Zapraszamy na wędrówkę
SZLAKIEM ŚWIĘTEJ WARMII
w każdy czwartek w „Gazecie Olsztyńskiej"
Kolejna stacja (6): LIDZBARK WARMIŃSKI | **HISTORYCZNA STOLICA WARMII**
POWIAT OLSZTYŃSKI GAZETA OLSZTYŃSKA.
372200TBS-c-K

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 329 NR 160 (20280)

ŚRODA |15|07|2020|

DZIENNIK ELBLĄSKI.pl

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

strefa 3 młodości

Fot. Mariola Błażewicz

Dzięki zdjęciom przenoszę się w czasie \3

eprasa.pl b0908c7bef

Jednym po wozie, drugim po głosie

WYBORY || Jakże prorocze okazały się słowa wypowiedziane kiedyś przez Grzegorza Schetynę, że wybory wygrywa się w Końskich, a nie w Wilanowie. Bo Andrzej Duda wygrał drugą turę głosami mieszkańców właśnie takich miejscowości jak Końskie.

Gdyby Rafał Trzaskowski zdołał przekonać do zagłosowania na niego wyborców z Warmii i Mazur, którzy nie poszli na drugą turę, to byłby prezydentem Polski. Do pokonania Andrzeja Dudy zabrakło mu 422 tys. głosów, podczas gdy 427 tys. wyborców z Warmii i Mazur 12 lipca nie wzięło udziału w wyborach.

A patrząc na poparcie dla poszczególnych kandydatów, już dziś można zaryzykować tezę, że sztab wyborczy Trzaskowskiego popełnił błąd, nie godząc się na debatę w Końskich. Niedziela wyborcza pokazała, że sprawdziły się słowa Grzegorza Schetyny wypowiedziane przed kilku lat, że wybory wygrywa się w Końskich, a nie w Wilanowie.

Oczywiście można zrozumieć obawy sztabowców kandydata KO o rzetelność, uczciwość debaty w Końskich, zważywszy na przebieg debaty w TVP przed pierwszą turą, to jednak, mimo obaw o kolejną ustawkę, sztab powinien podjąć tę rękawicę. A to z prostego powodu, to Rafał Trzaskowski był w sytuacji goniącego, wszystkie sondaże pokazywały przewagę, wprawdzie niewielką, obecnego prezydenta. I kandydat KO nie miał nic do stracenia, powinien jechać do Końskich i tam w ostoi PiS bić się o głosy, ale nie zwolenników Andrzeja Dudy, ale tych niezdecydowanych. To już historia, ale warto o tym powiedzieć zważywszy, że w drugiej turze do urn poszło o milion osób więcej niż 28 czerwca. Ponad połowa z nich, bo 544 tys. głosowała na wsi. Mieszkańców miast przybyło o 384 tys. Pozostali nowi wyborcy głosowali za granicą.

Fot. Zbigniew Woźniak

Druga tura wyborów w Olsztynie. Aż 427 tys. wyborców z Warmii i Mazur 12 lipca nie wzięło udziału w wyborach

O mobilizację, szczególnie wśród osób starszych zabiegał sam Andrzej Duda mówiąc o tym, że 13 emerytura to jego zasługa, o tym że będzie 14., że nie ma odwrotu od obecnego wieku emerytalnego. Padł też sygnał o możliwości wprowadzenia emerytur stażowych, które pozwalałyby na przejście na emeryturę po przepracowaniu przez kobiety 35 lat, a mężczyzn — 40 lat. Politycy PiS przekonywali seniorów, że pójście na wybory nie jest groźniejsze wyjście do sklepy po zakupy. Tuż przed samymi wyborami rząd ogłosił, że osoby powyżej 60 roku życia mogą głosować bez kolejki. I politycy obozu rządzącego odrobili lekcję.

To właśnie głosy osób 50+ i starszych oraz mieszkańców wsi okazały się czynnikiem decydującym o wygranej Dudy. Andrzej Duda zdobył na wsi 63,9 proc. głosów. W miejscowościach do 5 tys. mieszkańców jego poparcie to 66,75 proc. Ponad połowę głosów zdobył też w gminach do 10 i 20 tys. uprawnionych do głosowania.

Z badania Ipsos wiemy, że nowi wyborcy to także osoby starsze. Wprawdzie najniższą frekwencję odnotowano wśród wyborców z grupy wiekowej 60 i więcej lat, to w porównaniu z pierwszą turą wzrosła aż o 8,1 punktów procentowych. W innych grupach wiekowych nie było takiego skoku.

Trzaskowskiego poparło 64,4 proc. wyborców w wieku 18–29 lat, 55,4 proc. osób w wieku 30–39 lat i 55,2 proc. wyborców w wieku 40–49 lat. Natomiast wśród osób 50 plus zwyciężył urzędujący prezydent. W grupie wiekowej 50–59 lat poparło go 59,1 proc. wyborców , zaś wśród 60-latków i osób starszych Andrzej Duda 61,7 proc. wyborców.

Emocje, jakie towarzyszyły drugiej turze, przełożyły się oczywiście na dużo wyższą frekwencję, także na Warmii i Mazurach. O ile w dziesiątce gmin z najniższą frekwencją w kraju po pierwszej turze było sześć gmin z naszego regionu, tak już w drugiej turze tylko dwie: gmina Kowale Oleckie (47,66 proc.) i w gmina Górowo Iławeckie — 47,98 proc.

— Smutno, że tak jest — nie krył rozgoryczenia z powodu niskiej frekwencji Krzysztof Locman, wójt gminy Kowale Oleckie. — Ale nie mam antidotum, żeby zmobilizować mieszkańców, żeby poszli na wybory. To taka nasza niechlubna niedojrzałość, bo nie mam na to żadnego racjonalnego wytłumaczenia,

Druga tura to też druga edycja „Bitwy o wozy". Tym razem MSWiA obiecało 49 wozów strażackich, dla gmin z najwyższą frekwencją, ale w starej strukturze administracyjnej, czyli 49 województw, które były w Polsce do końca 1998 roku. Wprawdzie na Warmii i Mazurach znowu Stawiguda miała najwyższa frekwencję (76,58 proc.), jednak ta gmina już została nagrodzona samochodem za I turę. W tej sytuacji samochód trafi Dywit, gdzie frekwencja wyniosła 69,63 proc. Wprawdzie dużo wyższa była w gminach Mikołajki (69,88 proc), Ruciane Nida (71 proc.) czy Kruklankach (72,83 proc.) to jednak wszystkie te gminy do 1989 roku były w województwie suwalskim. A tym teraz wóz wygrała gmina Nowinka koło Augustowa z frekwencją 76,13 proc. — Szkoda, bo samochód bardzo by się przydał — ubolewał Piotr Jakubowski, burmistrz Mikołajek. — Może za pięć lat się uda.

ANDRZEJ MIELNICKI

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Monika Nowakowska
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO
Monika Nowakowska
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 75 00, 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81, 82

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl b0908c7bef

Dzięki fotografiom przenoszę się w czasie

JÓZEF BŁAŻEWICZ POCHODZI Z BRANIEWA. MA 60 LAT, AMATORSKO ZAJMUJE SIĘ FOTOGRAFOWANIEM, A PASJA SPRAWIA MU WIELE RADOŚCI. — POMYSŁY NA KADRY PRZYCHODZĄ CZĘSTO SPONTANICZNIE, INSPIROWANE MIEJSCEM, W KTÓRYM SIĘ ZNAJDUJĘ — MÓWI.

Józef Błażewicz to człowiek o dużej wrażliwości na otaczający go świat i na krzywdę zwierząt. Ten 60-letni mężczyzna to oaza spokoju. Od 1981 roku mąż pani Marioli. Od 1983 roku szczęśliwy ojciec Kamila. Rodzina pełni ważną rolę w jego życiu, jest motorem napędzającym go do ciągłego działania i inspiracją, by robić w życiu to, co się kocha. Od wielu lat jest pracownikiem braniewskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej, dwa dni w tygodniu pracuje też w miejscowym ZOO. Jak sam mówi o sobie, kocha zwierzęta i z tymi z ZOO jest bardzo zżyty.

Choć fotografią na serio zajmuje się dopiero od kilku lat, inspiracji ma naprawdę wiele. W fotografii krajobrazowej ma swoich mistrzów, jednak stara się, aby jego zdjęcia były inne, wyjątkowe. Motywacją jest też odkrywanie nowych miejsc, wstawanie w nocy i ściganie się z budzącym dniem. Ale krąg zewnętrznych wpływów nie zamyka się jedynie na tym, czym się zajmuje. Cały czas stara się zgłębiać nie tylko cyfrowe obrazy, ale także dzieła malarskie, które przedstawiają często nierealistyczne sceny.

— Bardzo zachęcam do podróży. Każdych — małych i dużych. Podróże uczą, kształcą, stawiają wyzwania, w których możemy się wykazać — mówi. — Nie mam tutaj na myśli jedynie wypraw do odległych krajów.

Sam wyjazd w pobliską okolicę i obcowanie z przyrodą może otworzyć was na jej piękno i obudzić chęć zatrzymania go na dłużej.

— Niezbędna jest motywacja do wczesnego wstawania. Sam często wstaję o 3 rano i wyruszam w teren. Może czasem się i nie chce, jednak kiedy pomyślę o łagodnym wietrze poranka i pierwszym ciepłym promieniu słońca wypływającym zza horyzontu potrafię zebrać się w kilka sekund. Zachwycając się wyjątkowością chwil nie będziecie w stanie oprzeć się uchwyceniu ich w kadrze. Myślę, że moim największym fotograficznym marzeniem jest ciągłe podróżowanie z aparatem i doświadczanie piękna naszej planety.

Fotografia to nie tylko puste hobby, na które pan Józef wydaje każde „wolne" pieniądze. To przede wszystkim bardzo rozwijające zajęcie zmieniające sposób patrzenia na świat, kształtujące wrażliwość i cechy charakteru.

— WCIĄŻ POWTARZAM, ŻE NAJLEPSZE ZDJĘCIA POWSTAJĄ W GŁOWIE, CZĘSTO KIEDY NIE MAMY ZE SOBĄ APARATU.

Trzeba nosić aparat w głowie i trenować fotografowanie zawsze, kiedy jest to tylko możliwe — przekonuje. — Umiem już w pewnym stopniu widzieć świat, a nie tylko na niego patrzeć. Dostrzegam emocje ludzi, relacje między różnymi przedmiotami, szczegóły, nietypowe symetrie i wiele innych elementów, których nigdy wcześniej nie potrafiłem zobaczyć. Każdy fotograf musi być wrażliwy na światło i barwy. Są to przecież podstawowe elementy fotografii. Kiedy idę ulicą,

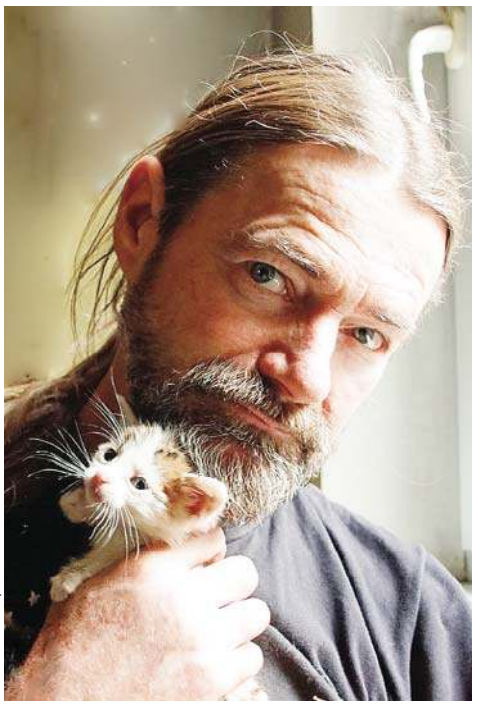

fot. Alexandra Szupieńko

Józef Błażewicz: Zdjęcia są dla mnie wehikułem czasu

w pierwszej kolejności zwracam uwagę na piękne barwy liści, kompozycje barwne na budynkach i promyki światła.

Fotografia jednak wymaga czasu, nie jest dla nerwusów. Pan Józef przekonał się o tym niejednokrotnie.

— Bywa tak, że kiedy dostrzegasz ciekawy kadr, często musisz długo czekać w jednym miejscu z aparatem przy oku, aby uchwycić zdjęcie w idealnym momencie. Niby nic trudnego, ale jeśli klęczysz na mrozie przez pół godziny w nieruchomej pozie z aparatem w dłoniach, to już po krótkiej chwili zaczynasz pokornieć i uczyć się cierpliwości — śmieje się. — Zwykły kadry potrafi uchwycić każdy, ale tylko te wyczekane kryją w sobie prawdziwą wartość, pokazując emocje, różnorodność czy niepowtarzalną chwilę. Każdy z nas ma w życiu wiele momentów, kiedy bardzo marzy o zatrzymaniu w czasie. Chwile, bliskie osoby, emocje — chcemy, aby trwały. Oczywiście jest to niemożliwe, dlatego poszukujemy drogi do zatrzymania czasu, znalezienia sposobu na uzyskanie nieśmiertelności. Fotografia jest doskonałym narzędziem do „zapamiętywania". Dzięki niej czas wydaje się być na chwilę w naszym władaniu. Wystarczy wcisnąć guzik i każda chwila może zostać zatrzymana, stać się przedmiotem, który możemy odtwarzać w nieskończoność.

Pan Józef ma na swoim koncie również wiele obrazów, które malowane są różnymi technikami. Kilka z nich można obejrzeć w jednej z restauracji na Starym Mieście w Olsztynie. Wiele z nich jest inspirowanych przyrodą. Wykonuje również spawane rzeźby.

— Dla mnie sam moment wykonywania fotografii oraz ich późniejsze oglądanie i interpretacje są nierozłącznie związane z czasem. Zatrzymywaniem go, ale także z przemijaniem. Zdjęcia są wehikułem czasu. Dzięki fotografiom przenoszę się w czasie. Z drugiej strony dopada mnie nostalgia i poczucie, że to już nie wróci — przekonuje. Fotografowanie jest dla mnie magią i punktem wyjścia do rozważań na temat naszego postrzegania rzeczywistości, czasu, a także i przemijania.

JOANNA KARZYŃSKA

Fot. Arch. prywatne (3)

Wiele fotografii jest inspirowanych przyrodą i dziełami malarskimi

eprasa.pl b0908c7bef

Pani Halina działa w realu i na Facebooku

SPOD RĄK HALINY CHOJECKIEJ Z ORNETY WYCHODZĄ NIEZWYKŁE DEKORACJE Z WŁÓCZKI, PAPIERU, PLASTIKOWYCH REKLAMÓWEK. ROBI TEŻ KOSZYKI, KWIATY, CZY TORBY. NIEDAWNO RECYKLINGOWĄ TORBĘ WYKONAŁA Z... ZAWLECZEK OD PUSZEK PO NAPOJACH. TAK, Z TEGO TEŻ MOŻNA. CIEKAWIE I EKOLOGICZNIE.

Robienie na drutach było czymś normalnym w życiu Haliny Chojeckiej, tak jak dla wielu innych kobiet z jej pokolenia. Swetry i szaliki dziergała więc od zawsze. Chociaż była i kilkuletnia przerwa, kiedy oboje z mężem prowadzili gospodarstwo w Izdebnie, pięć kilometrów od Grodziska Mazowieckiego. Oprócz pracy w gospodarstwie pani Halina w tamtym czasie zajmowała się też wychowaniem dwóch synów. Nie było więc kiedy zająć się rękodziełem. Zajęła się nim dopiero, kiedy przeszła na emeryturę.

Czas mijał, a pani Halina wciągała się w rękodzieło coraz bardziej. Teraz poświęca mu mnóstwo czasu, a i ma z tego sporo satysfakcji, bo jej wyroby chwalą przyjaciele i znajomi, także ci z Facebooka.

Pani Halina jest bowiem aktywna również w mediach społecznościowych, zadając kłam opiniom, że internet to wyłącznie domena ludzi bardzo młodych.

PROFIL HALINY CHOJECKIEJ ŻYJE AKTUALIZACJAMI. MOŻNA NA NIM ZOBACZYĆ JEJ RĘKODZIEŁO, ALE TEŻ INNE PASJE.

W oczy przede wszystkim rzucają się koszyki z papieru, kolorowych i niekolorowych gazet, torby z reklamówek plastikowych oraz barwna biżuteria, robiona na szydełku. Zadziwiają pomysły, choćby ten, by wykonać torbę z zawleczek od puszek po napojach.

— Pomysły znajduję w różnych miejscach, także w internecie — mówi pani Halina. — Ten na torbę z zawleczek wziął się stąd, że zobaczyłam coś podobnego na zdjęciu z Belgii. Kuzynka mi je pokazała. Często też sama szperam w internecie, szukając inspiracji do nowych projektów.

Rękodzieło to niejedyna pasja pani Haliny.

— WIELKĄ RADOŚĆ SPRAWIA MI PRACA NA DZIAŁCE, WŚRÓD KWIATÓW — OPOWIADA.

— I tutaj też lubię wprowadzać nowości, dlatego jeżdżę na targi rolniczo-ogrodnicze do Starego Pola, czy Olsztyna. Od ponad 10 lat jestem instruktorem okręgowym w Polskim Związku Działkowym Okręg Elbląg, a przez pięć lat byłam w zarządzie.

Na profilu FB pani Haliny można zobaczyć zdjęcia z jej pięknego ogrodu działkowego. Ale to nie wszystko. Nasza rozmówczyni jest też bardzo aktywnym członkiem Oddziału Rejonowego w Ornecie Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów.

— Do naszego oddziału należy około 80 członków — mówi. — Do momentu, w którym ogłoszono w Polsce epidemię koronawirusa, byliśmy bardzo aktywni. Organizowaliśmy spotkania, wyjazdy, na przykład do Term Warmińskich, do teatru, czy kina w Olsztynie. Ale też bale, gry miejskie, warsztaty. Ciągle się rozwijamy, uczymy nowych rzeczy. Korzystam na przykład ze szkolenia z zakresu fundraisingu. Jestem pod wielkim wrażeniem skuteczności tych metod.

Orneckie Koło Emerytów jest także niezwykłe dlatego, że współpracuje z miejscową młodzieżą. Wspólnie z nią realizuje projekty i jeździ na wycieczki.

— Na naszym wyjeździe w Olsztynie na przykład młodzież poszła na kajaki, a my, dorośli, do zabytkowego kościoła. Organizujemy to tak, żeby każdy był zadowolony — wyjaśnia pani Halina, która w orneckim Kole PZERiI pełni rolę skarbnika i aktywnie uczestniczy w planowaniu kolejnych atrakcji i wydarzeń. Za swoją działalność w 2017 roku otrzymała statuetkę Osobowość Kultury.

Fot. archiwum prywatne

Halina Chojecka: Zawsze robię to, co sprawia mi radość

Pani Halina robi m.in. barwną biżuterię według własnych wzorów

Torba z metalowych zawleczek z puszek

Halina Chojecka nie jest rodowitą ornecianką. Urodziła się w Gdańsku, później mieszkała w różnych miejscach z rodzicami, a następnie ze swoją rodziną. Chciała być ogrodnikiem. Było jej przykro, kiedy dostała się do Technikum Ogrodniczego w Aleksandrowie Kujawski, ale nie przyznano jej internatu i musiała z tej szkoły zrezygnować. Jednak szkołę w tym kierunku zawodowym skończyła w Sochaczewie, a następnie została skierowana do Pasłęka na staż. I widocznie takie było jej przeznaczenie, bo to właśnie na stażu w Pasłęku poznała swojego przyszłego męża Zygmunta, także ogrodnika. To właśnie mężowi pani Haliny zaproponowano pracę i mieszkanie w Ornecie.

— Nie podobało mi się to miasto — wspomina. — Liczyłam, że szybko się stąd wyprowadzimy, ale tak się nie stało. Lata mijały, a my powoli wrastaliśmy w to miejsce, które stawało się coraz bardziej nasze.

Jak opowiada pani Halina, gmina Orneta była wówczas znana z obfitości plantacji truskawek, porzeczek i produkcji znakomitego miodu. Teraz miasteczko przyciąga głównie turystów — z uwagi na zabytkowe kamienice z podcieniami — oraz ekipy filmowe.

Orneta stała się bliska pani Halinie i już nie chce z niej wyjeżdżać. Tutaj znalazła przyjaciół i tutaj może realizować swoje pasje. — Pomimo swego wieku i dolegliwości staram się coś zawsze robić, bo to mi sprawia radość — kończy pani Halina.

EWA LUBIŃSKA

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ. ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b0908c7bef

Mamy 450 zgłoszonych wyjazdów

WAKACJE || Kuratorzy oświaty w całej Polsce zatwierdzili ponad 13 tys. zgłoszeń wyjazdów, kolonii i obozów. Łącznie skorzysta z nich blisko 435 tys.uczniów ze wszystkich regionów. Ile wyjazdów zatwierdziło warmińsko-mazurskie kuratorium oświaty?

To będą wyjątkowe wakacje, bo przecież cała branża turystyczna szykowała się na to, że kolonistów i wszelkiego rodzaju obozów dla dzieci będzie w tym roku mniej. To bardzo ważna grupa dla całej polskiej turystyki, bo największą grupą odwiedzającą miejscowości turystyczne są właśnie dzieci i młodzież podczas kolonii i obozów. W 2018 roku było ich aż 1,2 miliona.

Kilka lat temu powstało też przydatne narzędzie dla rodziców — publiczna baza danych o zorganizowanym wypoczynku. Na specjalnej stronie można sprawdzić, czy organizator zgłosił wyjazd do właściwego kuratorium oświaty. Taki obowiązek trzeba spełnić na 21 dni przed terminem rozpoczęcia kolonii czy np. obozu. W przypadku półkolonii i wypoczynku organizowanego za granicą termin jest krótszy i wynosi dwa tygodnie.

Jakie dane znajdziemy w systemie? Organizator podaje miejsce wypoczynku, rodzaj zakwaterowania, liczbę uczestników, kadrę, program, jaki będzie realizowany podczas wyjazdu oraz warunki sanitarno-higieniczne. Organizator musi też zapewnić dostęp do opieki medycznej.

Wszystko w razie kontroli, np. ze strony sanepidu czy straży pożarnej (przed wyjazdem, a nawet w trakcie).

Rzeczniczka prasowa MEN, Anna Ostrowska, przekazała, że w bazie znajduje się ponad 13 tysięcy zgłoszeń zatwierdzonych przez kuratorów oświaty. Wciąż pojawiają się nowe zgłoszenia.

Dzięki temu wiemy, że w zorganizowanych wyjazdach bierze teraz udział blisko 435 tysięcy dzieci. Najwięcej w kraju — prawie 280 tys. Półkolonie to ponad 151 tysięcy, a wyjazdy zagraniczne niecałe 4 tysiące.

Ministerstwo Edukacji Narodowej podaje, że wśród najchętniej odwiedzanych krajów na wypoczynek są: Bułgaria, Czechy, Grecja, Chorwacja, Słowacja, Malta i Włochy. Oprócz tego Niemcy Niemiec, Szwecja, Hiszpania, Bośnia i Hercegowina i Albania.

W tym roku na obozach, koloniach, czy półkoloniach obowiązuje reżim sanitarny.

„Bezpieczeństwo dzieci i opiekunów jest dla nas najważniejsze. Dlatego wspólnie z Głównym Inspektorem Sanitarnym i Ministerstwem Zdrowia przygotowaliśmy wytyczne dla organizatorów wypoczynku. Opisaliśmy w nich szczegółowe procedury, dzięki którym możliwe będzie ograniczenie ryzyka zakażenia wśród uczestników, a także opiekunów" — stwierdziła rzeczniczka MEN.

O wytycznych dla organizatorów wypoczynku zorganizowanego już w „Gazecie Olsztyńskiej" pisaliśmy.

Przypominamy więc, że uczestnicy wypoczynku muszą być zdrowi w dniu wyjazdu, co poświadczają rodzice dziecka w pisemnym oświadczeniu. Na piśmie potwierdza się również, że dziecko nie miało kontaktu z osobą podejrzaną o zakażenie na dwa tygodnie przed wyjazdem.

W maseczki (czy inne formy osłony ust i nosa) dziecko zaopatrują rodzice. W razie wystąpienia objawów choroby zakaźnej rodzice zobowiązują się też do odbioru dziecka maksymalnie w 12 godzin. Organizator z kolei musi zapewnić odpowiednią liczbę miejsc noclegowych przy założeniu, że w jednym pokoju lub namiocie są uczestnicy z tej samej grupy, w której prowadzi się zajęcia w trakcie wypoczynku, przy czym liczba osób zakwaterowanych w jednym pokoju nie może przekraczać 4 osób przy zachowaniu 4 m kw. powierzchni noclegowej na 1 osobę. Pomiędzy turnusami obiekt ma być też dodatkowo sprzątany, a klamki, poręcze czy włączniki dezynfekowane.

Do olsztyńskiego kuratorium — podobnie, jak w całym kraju — zgłosiło się mniej organizatorów niż przed rokiem.

— Na te wakacje mamy 450 zgłoszeń. Z tego 210 to półkolonie, a 239 to kolonie, obozy i tego typu formy wypoczynku — mówi Wojciech Cybulski, warmińsko-mazurski wicekurator oświaty.

Fot. Michał Kalbarczyk

W tym roku większość obozów i kolonii odbywa się w Polsce

Okazuje się, że w naszym województwie wyjazdy zagraniczne nie cieszą się dużym zainteresowaniem.

— Mamy tylko jeden odpoczynek za granicą. Dla porównania w ubiegłym roku mieliśmy 43 zgłoszenia takiego wypoczynku. To drastyczny spadek — przyznaje Wojciech Cybulski. — Mogę zdradzić, że tegoroczny wyjazd zagraniczny dotyczy Bośni i Hercegowiny. Jest tam 28 uczniów z naszego województwa. W ubiegłym roku za granicą było 2400 dzieci, ale chyba wszyscy wiemy skąd takie spadki. Dane zostały zarejestrowane w naszej bazie do 14 lipca. Wciąż wpływają nowe zgłoszenia, więc na pewno będzie więcej wyjazdów, ale jeszcze — dla porównania — w ubiegłym roku do 14 lipca mieliśmy 802 zgłoszenia — dodaje wicekurator oświaty.

W dniu zakończenia roku szkolnego 2019/2020 (26 czerwca) do bazy wypoczynku wpisanych było ok. 7 tys. wyjazdów i półkolonii.

PAWEŁ JASZCZANIN

REKLAMA

Konkurs na stanowisko

dyrektora
Miejskiego Szpitala Zespolonego
w Olsztynie

Szczegółowe informacje dostępne są
na stronie internetowej Urzędu Miasta Olsztyna
www.bip.olsztyn.eu

zakładka „Miejskie jednostki organizacyjne"
podzakładka „Nabór pracowników".

92520otbr-A-G

eprasa.pl b0908c7bef

Pomoc na najwyższym poziomie

INWESTYCJA || Prawie 30-letni budynek Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w końcu doczekał się remontu. Ośrodek zostanie podzielony na trzy piony. Będą strefy dziecka i rodziny, seniora i osób z niepełnosprawnościami oraz pion świadczeń socjalnych.

Choć zmiany będzie widać gołym okiem, to nie tylko o sam budynek chodzi. Poza nowymi wnętrzami również pracownicy przejdą szereg szkoleń, dzięki którym będą mogli skuteczniej pomagać mieszkańcom rozwiązywać problemy.

— Ogłosiliśmy ostatni, trzeci przetarg na przebudowę — wyjaśnia Beata Kulesza, dyrektor MOPS w Elblągu. — Teraz zostały już prace wykończeniowe, montowanie klimatyzacji, wentylacji. W tej chwili kupujemy odpowiednie sprzęty, już mamy wybrane firmy, które będą realizować szkolenia naszych pracowników, by wyposażyć ich w odpowiednie kompetencje i żeby ich kwalifikacje były na najwyższym poziomie.

Jak będzie wyglądała praca na stanowisku punktu przyjęć elblążan?

Fot. na

Prace remontowe miały zakończyć się w kwietniu, ale przedłużyły się. Dyrekcja liczy na to, że zakończą się do września

— BĘDZIE TO PUNKT PRZYJĘĆ DLA WSZYSTKICH OSÓB, KTÓRE BĘDĄ CHCIAŁY SKORZYSTAĆ Z NASZEJ POMOCY I NIE TYLKO, PONIEWAŻ BĘDĄ TAM ZATRUDNIONE OSOBY, KTÓRE WSKAŻĄ, GDZIE MOŻNA DANĄ SPRAWĘ ZAŁATWIĆ NA TERENIE CAŁEGO MIASTA

— mówi Beata Kulesza. — Jeśli my danej obsługi nie będziemy mogli zrealizować, pracownik wskaże, gdzie dany mieszkaniec powinien się udać.

A wszystko to za sprawą dotacji unijnych, które miasto otrzymało na ten cel.

— MOPS złożył projekt dotyczący nowoczesnego i skutecznego Ośrodka do Ministerstwa Rodziny Pracy i Polityki Społecznej — mówił w ubiegłym roku Witold Wróblewski, prezydent Elbląga. — W tym konkursie zajęliśmy pierwsze miejsce. Dostaliśmy dofinansowanie z Europejskiego Funduszu Społecznego na 890 tys. zł. Efektem tego ma być przybliżenie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej dla mieszkańców, żeby ten kontakt był bardzo nowoczesny, wychodzący poza standardowe ramy.

— Staniemy się ośrodkiem skutecznym, nowoczesnym, ale przede wszystkim aktywnym — dodawała Beata Kulesza.

— ZROBIMY TO POPRZEZ ZAANGAŻOWANIE NASZYCH PRACOWNIKÓW, KTÓRZY BĘDĄ REALIZOWAĆ ZADANIA MAJĄCE NA CELU JAK NAJWIĘKSZE OTOCZENIE WSPARCIEM NASZYCH MIESZKAŃCÓW.

Jak to zrobimy? Po pierwsze zmieniliśmy naszą misję. Chcemy być instytucją przyjazną i pomocną naszym mieszkańcom w każdej ich trudnej sytuacji. Będziemy dążyć do tego, żeby nasze usługi były na jak najwyższym poziomie, a także, żeby nasi partnerzy zobaczyli, że jesteśmy godnymi partnerami.

Ośrodek zostanie podzielony na trzy piony. Pierwszy z nich będzie pomocą specjalistyczną, tzw. strefa dziecka i rodziny, drugi pion — strefa seniora i osób z niepełnosprawnościami. Trzeci pion to pion świadczeń socjalnych, czyli dla mieszkańców, którzy będą chcieli otrzymać pomoc finansową. Pojawi się również punkt przyjęć. Będzie tam też kącik dla dzieci, będzie można tam przyjść, posiedzieć, odpocząć, porozmawiać z pracownikami, albo nawet poczytać.

— Wykonamy dodatkowe wejście do budynku wraz z podjazdem dla osób niepełnosprawnych. Jak wyjaśniała Beata Kulesza, Ośrodek zostanie wyposażony w odpowiednie pracownie.

— Będzie tzw. „niebieski pokój", czyli taki o odpowiednich standardach do pracy z dziećmi — opowiadała dyrektor. — Chcemy zrobić pomieszczenie do widzeń rodziców, którym odebrano dzieci i są one teraz w rodzinach zastępczych. Będzie też pomieszczenie do pracy terapeutycznej z młodzieżą. Będzie pokój, który chcemy przygotować do pracy asystentów i koordynatorów rodzinnej pieczy zastępczej. W strefie seniora chcemy podzielić pomieszczenia na strefę środowiskową i instytucjonalną. W strefie środowiskowej senior uzyska pomoc m.in. przez uczęszczanie do środowiskowego domu samopomocy, natomiast jeśli ktoś będzie potrzebował pomocy instytucjonalnej, to wtedy będą odpowiedni pracownicy, którzy będą kierowali do różnego rodzaju instytucji, czyli domów pomocy społecznej. Stworzyliśmy już klub seniora. To miejsce spotkań seniorów.

W STREFIE SOCJALNEJ CHCEMY POŚWIĘCIĆ WIELE PRACY W KIERUNKU USAMODZIELNIENIA OSÓB BEZDOMNYCH.

Planowane jest też zagospodarowanie terenu wokół budynku. Powstaną miejsca postojowe dla samochodów i rowerów, będą nowe nasadzenia krzewów i ławeczki. Remont miał zakończyć się w kwietniu, jednak sprawy budowlane się przedłużają. — Chcielibyśmy ruszyć we wrześniu, mam nadzieję, że uda się dotrzymać tego terminu — kończy dyrektor MOPS. NA

eprasa.pl b0908c7bef

Matka i dziadek z zarzutami. Mają dozór

WOKÓŁ NAS || Co działo się w domu w jednej ze wsi pod Olsztynkiem? Jeden z sąsiadów poinformował policję, że dziewczynka jest krzywdzona przez dziadka.

Dramat rozgrywał się podobno od wielu miesięcy w mieszkaniu na pierwszym pietrze w starym popegeerowskim budynku. Mama dziewczynki wprowadziła się tu do swojego partnera kilka lat temu. Jednak zamiast zajmować się córką, piła na umór ze swoim konkubinem. Oboje nie mieli pracy i zarabiali na dorywczych zajęciach, albo zbieraniu w lesie jagód i grzybów, bo wieś słynie z obfitujących z nie lasów.

Jednak dramat zaczął się kilka miesięcy temu. Wówczas z więzienia wyszedł dziadek dziewczynki. Przyjechał w odwiedziny i zamieszkał razem z córką, jej partnerem i wnuczką.

Sąsiedzi szybko zauważyli, że dzieje się coś złego. Dziewczynka wałęsała się po podwórku, zamiast wracać do domu.

W sobotę siedmiolatka poskarżyła się sąsiadowi, że nie chce wracać do domu.

- W sobotę w godzinach wieczorno-nocnych policja otrzymała sygnał o możliwości popełnienia przestępstwa na szkodę nieletniej dziewczynki - poinformował w komunikacie oficer prasowy olsztyńskiej policji Rafał Prokopczyk. - W tej sprawie wszczęte zostało śledztwo, ale z uwagi na delikatny charakter sprawy i dobro pokrzywdzonej dziewczynki nie będziemy informować o szczegółach sprawy - dodał rzecznik policji.

Jak nieoficjalnie ustaliła „Gazeta Olsztyńska" policjanci, którzy przyjechali w sobotę do wsi zastali zaniedbaną, przerażoną dziewczynkę i pijaną matkę. Kobieta miała ponad 3,5 promila alkoholu. Ledwo trzymała się na nogach i próbowała przekonać policjantów, że przecież nic złego się nie dzieje.

Policjanci zatrzymali i matkę dziewczynki, i jej dziadka. Do aresztu trafił też konkubent matki. Siedmiolatka została zawieziona pod opieką policjantów do szpitala w Olsztynie.

O przesłuchaniu pijanych matki, jej kochanka i dziadka dziewczynki nie było mowy. Prokurator musiał zaczekać z tym do poniedziałku, kiedy wytrzeźwieją.

W poniedziałek po południu, po wielu godzinach zeznań, śledczy zdecydowali o postawieniu zarzutów. Matka (34 l.) dostała ostatecznie zarzut znęcania się nad dzieckiem. Dziadkowi dziewczynki Dariuszowi K. przedstawiono z kolei zarzut popełniania przestępstwa o charakterze seksualnym.

Mimo tego zamiast do aresztu oboje podejrzani wrócili na wolność.

- Wobec matki i dziadka 7-latki zastosowano wolnościowe środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji - poinformował nas Daniel Brodowski, prokurator rejonowy Prokuratury Olsztyn-Południe.

Według informacji uzyskanych od prokuratora, dziewczynka mogła być krzywdzona nawet od 2017 roku, aż do minionej soboty, kiedy interweniowała policja. Taki zakres czasowy w zarzutach postawili śledczy. Zdaniem prokuratora Daniela Brodowskiego, nie było jednak potrzeby wnioskowania o areszt ani wobec matki, ani wobec dziadka dziewczynki.

- Świadkowie są już przesłuchani i nie ma możliwości mataczenia w tej sprawie, a dziewczynka trafiła pod opiekę rodziny zastępczej - powiedział nam, wyjaśniając wątpliwości wobec wypuszczenia na wolność osób podejrzanych o taki dramat dziecka, prokurator rejonowy Prokuratury Olsztyn-Południe. Prokurator wyjaśnił też, że rodzina zastępcza nie jest w żaden sposób spokrewniona z siedmiolatką, a sama dziewczynka jest już w dobrym stanie i w dobrej kondycji, zarówno psychicznej, jak fizycznej.

Fot. ZW

Zatrzymanie dziadka przez policjantów

Według informacji uzyskanych w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Olsztynku, pracownicy socjalni nie mieli wcześniej zgłoszeń o dramacie rozgrywającym się w tej rodzinie. Matka dziewczynki, ani jej konkubent nie korzystali z pomocy MOPS.

- Nie mieliśmy z tą rodziną styczności, ani żadnych informacji o nieprawidłowościach, czy problemach - mówi Ewa Szerszeniewska, dyrektor MOPS w Olsztynku.

SK

Z REGIONU

UKRYŁ NARKOTYKI W JAJKU NIESPODZIANCE

Ponad osiem gramów amfetaminy i blisko dwa gramy marihuany miał przy sobie 33-letni mieszkaniec Węgorzewa. Policjanci skontrolowali mężczyznę chwilę po tym, jak zaparkował swój pojazd na parkingu. Był bardzo zakłopotany i zdenerwowany. W trakcie wykonywanych czynności kryminalni znaleźli w jego pojeździe opakowanie po kinder niespodziance, w którym umieszczone były woreczki z białym proszkiem oraz susz roślinny. Po zatrzymaniu mężczyzny i przeszukaniu jego mieszkania znaleziono kolejne porcje narkotyków. Wykonane badanie testerem narkotykowym potwierdziło, że biały proszek to amfetamina, a susz to marihuana. Policjanci zabezpieczyli ponad osiem gram amfetaminy i prawie dwa gramy marihuany. Posiadanie środków odurzających zagrożone jest karą pozbawienia wolności do 3 lat.

UKRYWALI SIĘ... DO CZASU

Tylko od weekendu policjanci zatrzymali 8 osób ukrywających się przed wymiarem sprawiedliwości. Podstawy poszukiwań są różne. Oprócz listów gończych, sądy i prokuratury wydają zarządzenia, postanowienia i nakazy doprowadzenia, których celem jest ustalenie miejsca pobytu osób poszukiwanych lub przeprowadzenie z nimi czynności procesowych. Policjanci ujawniają poszukiwanych w różnych okolicznościach. Część z nich zatrzymywana jest w miejscu zamieszkania, inni „wpadają" podczas legitymowania w związku z wykroczeniami, np. spożywaniem alkoholu w miejscu objętym zakazem czy zaśmiecaniem. W niektórych przypadkach jest to ciężka i żmudna praca, ponieważ osoby, które ukrywają się robią wszystko, aby uniknąć spotkania z mundurowymi. Statystyki zatrzymań potwierdzają, że nie da się uniknąć odpowiedzialności.

BCL

REKLAMA

15720otbr-b-M

komunikat

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 15 lipca 2020 r. do 5 sierpnia 2020 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, 14-100 Ostróda, oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Ostróda podany do publicznej wiadomości został wykaz o przeznaczeniu do oddania w dzierżawę, w trybie bezprzetargowym, na okres 2 lat i 9 miesięcy grunt o pow. 121,46 m^2, stanowiący część działki ew. nr 55, położonej w obrębie Reszki, gmina Ostróda, wraz z budynkiem o powierzchni 28,81 m^2. Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (0-89) 676 07 95, www.bip.gminaostroda.pl.

36720stzo-A -P

eprasa.pl b0908c7bef

Gorączka w olsztyńskim NFZ

INTERWENCJA || Badanie temperatury nie jest obowiązkowe. Ale w wielu urzędach jest praktykowane. W olsztyńskim oddziale NFZ zamiast procedur jest chaos i panika — informuje nas pracownik tej instytucji. Jak jest naprawdę? Sprawdzamy.

Jednym z objawów koronawirusa jest podwyższona temperatura. Dlatego wielu pracodawców mierzy ją bezdotykowo swoim pracownikom. Gdy wybuchła epidemia, Główny Inspektorat Sanitarny wprowadził takie zalecenie. W większości firm i urzędów przyjęto je ze zrozumieniem. Chociaż są sytuacje, które bulwersują. Zadzwonił do nas pracownik olsztyńskiego oddziału NFZ, skarżąc się, że mierzenie temperatury odbywa się chaotycznie.

fot. Zbigniew Woźniak (2)

Badanie temperatury oraz noszenie maseczek przez pracowników Warmińsko-Mazurskiego OW NFZ wynika z wewnętrznych procedur

POMIAR PÓŁ GODZINY PÓŹNIEJ

— Codziennie w pracy wita mnie chaos. Od samego rana. Ja, tak jak większość pracowników, zaczynam pracę o godz. 7.30. Natomiast osoba odpowiedzialna za mierzenie temperatury przychodzi na godz. 8. Przez pół godziny nie dzieje się nic, a pomiar powinno wykonywać się przecież, gdy tylko wchodzi się do budynku. Żeby w razie czego nie roznosić koronawirusa — opowiada pracownik NFZ.

— PANI MIERZĄCA TEMPERATURĘ NIE ZAWSZE JEST TEŻ DOSTĘPNA. BYWA ŻE STOI SIĘ DO NIEJ W KOLEJCE, A PRZECIEŻ TRZEBA WYKONYWAĆ SWOJE OBOWIĄZKI. POZA TYM PANI NIE ZAWSZE JEST UCHWYTNA, BO PRZECIEŻ MA INNE RZECZY NA GŁOWIE.

Też wykonuje swoje zadania. To niedopuszczalne, zwłaszcza w oddziale NFZ! Oczywiście jeśli nikt nie gorączkuje, sprawę można zamieść pod dywan. Ale schody zaczynają się, gdy jednak u kogoś termometr wskaże podwyższoną temperaturę. I tak właśnie się stało. Pracownik przyszedł z samego rana, a miał zmierzoną temperaturę dużo później. Przez ten czas pracował i przebywał z innymi pracownikami. Rozmawiał z nimi, parzył sobie kawę, korzystał z toalety. Pracownik został odesłany do domu. Oczywiście został też zbadany na obecność koronawirusa. Następnego dnia nie pojawił się w pracy. Co w sytuacji, gdy test okaże się pozytywny? Nie ukrywam, że pracownicy są w panice. Mało tego, również interesanci nie są badani w żaden sposób. Mogą dezynfekować ręce, ale nikt nie mierzy im temperatury. W innych urzędach czy w sądach takie działanie jest oczywiste. Dlaczego nie u nas?

Pracownicy sali obsługi klientów zachowują bezpieczną odległość od klienta min. 1,5 m

PYTAMY OLSZTYŃSKI ODDZIAŁ NFZ

— Obsługa petentów odbywa się w sali obsługi klientów, która mieści się na parterze w budynku przy ul. Żołnierskiej 16. W zakresie bezpiecznego kontaktu z klientem wdrożyliśmy obowiązujące we wszystkich oddziałach wojewódzkich NFZ procedury sanitarne. Obsługa klientów odbywa się wyłącznie na stanowiskach wyposażonych w osłony, a pracownicy sali obsługi klientów zachowują bezpieczną odległość od klienta min. 1,5 m — odpowiada Magdalena Mil, rzecznik prasowy Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Wojewódzkiego NFZ. — Po zakończeniu obsługi każdego klienta płynem do dezynfekcji przecierane są osłony, stanowiska, przy których odbywa się obsługa klientów — w tym blaty, biurka i długopisy. Pracownik sali obsługi jest wyposażony w maseczkę lub przyłbicę oraz rękawiczki ochronne. Za bezpieczną organizację ruchu klientów na sali odpowiada koordynator, który wskazuje miejsce załatwienia danej sprawy oraz służy wszelką pomocą w odpowiedzi na pytania dotyczące realizacji spraw w NFZ, a także obowiązujących na sali zasad bezpieczeństwa higienicznego. Na sali obsługi mogą znajdować się jedynie ci klienci, którzy posiadają maseczkę ochronną, nad czym też czuwa koordynator. Do dyspozycji klientów jest także skrzynka podawcza, do której można włożyć pismo lub skierowanie na leczenie uzdrowiskowe. W celu zapewnienia bezpieczeństwa skrzynka ta pozostaje w 24-godzinnej kwarantannie, zanim dokumenty trafią do właściwego działu NFZ. Nie istnieje wymóg wykonywania pomiaru temperatury petentom przychodzącym do urzędów, jeżeli taki obowiązek zostanie wprowadzony, to wdrożymy tego typu zalecenia.

I dodaje:

— BADANIE TEMPERATURY ORAZ NOSZENIE MASECZEK PRZEZ PRACOWNIKÓW WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO OW NFZ WYNIKA Z NASZYCH WEWNĘTRZNYCH PROCEDUR, KTÓRE PODJĘLIŚMY NATYCHMIAST PO OGŁOSZENIU EPIDEMII.

W związku ze zgłaszaną przez pracowników oddziału potrzebą umożliwienia wykonania pomiaru przed godz. 8 wprowadziliśmy zasadę, że taki pomiar będzie wykonywany już od godz. 7.15. W nawiązaniu do pytania dotyczącego pracownika naszego oddziału, u którego dwukrotne pomiary wykazały podwyższoną temperaturę, informuję, że zastosowano wszelkie działania bezpieczeństwa. Pracownik został skierowany do domu, z zaleceniem kontaktu z lekarzem rodzinnym oraz dodatkowo z sanepidem. Osoby, które w tym czasie miały z nim kontakt, zostały skierowane do pracy zdalnej, do czasu otrzymania wyników z sanepidu. Wiemy już, że wyniki te wyszły ujemnie i pracownik nie jest zakażony.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl b0908c7bef

Dziś 610. rocznica wielkiej bitwy

GRUNWALD || Dziś na Polach Grunwaldzkich samorząd województwa organizuje uroczystości związane z rocznicą wielkiej bitwy. Uroczysty apel rozpocznie się o godzinie 11 z udziałem prezydentów Polski i Litwy. W tym roku inscenizacji nie będzie.

Na Polach Grunwaldzkich na zaproszenie marszałka Gustawa Marka Brzezina spotkają się dziś prezydent Litwy Gitanas Nausėda i premier Litwy Saulius Skvernelis z prezydentem RP Andrzejem Dudą i premierem Mateuszem Morawieckim. To najwyższej rangi wydarzenie związane jest z obchodami 610. rocznicy Bitwy pod Grunwaldem i odsłonięciem obelisku upamiętniającego udział wojsk litewskich w średniowiecznej bitwie. Swój udział zapowiedział również Wielki Mistrz Zakonu Szpitala Najświętszej Maryi Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie Frank Bayard.

Obelisk upamiętniający udział Litwinów w jednej z największych bitew średniowiecza stanął na Wzgórzu Zwycięstwa w pobliżu Pomnika Grunwaldzkiego. Pomnik powstał z inicjatywy społeczności litewskiej, która uzbierała na to pieniądze w publicznej zbiórce.

Uroczysty apel rozpocznie się o godzinie 11 z udziałem Kompanii Honorowej i Orkiestry Reprezentacyjnej Wojska Polskiego. Uczestnicy i widzowie inscenizacji Bitwy pod Grunwaldem w tym roku nie spotkają się na historycznych polach. Ale warto wspomnieć, że dzięki wieloletnim staraniom samorządu województwa powstaje tam nowe Muzeum Bitwy pod Grunwaldem.

— Cieszę się z kolejnej inwestycji, odwiedzam Grunwald wielokrotnie w ciągu roku, nie tylko podczas inscenizacji bitwy — mówi marszałek Gustaw Marek Brzezin. — Przyznam, że chętnie zabieram tam ciekawych historii gości. Po ponad sześciu stuleciach ta historia nadal pobudza wyobraźnię i emocje.

Rozbudowa Muzeum pochłonie blisko 30 mln zł. Dzięki temu powstaje nowy, całoroczny gmach, gdzie znajdą miejsce pomieszczenia biurowe, pracownie muzealne, sala konferencyjna, biblioteka.

Fot. Archiwum urzędu

— Cieszę się z kolejnej inwestycji, odwiedzam Grunwald wielokrotnie w ciągu roku, nie tylko podczas inscenizacji bitwy — mówi marszałek Gustaw Marek Brzezin

A przede wszystkim duża, nowoczesna sala ekspozycyjna o powierzchni 1750 mkw., co przy obecnych 44 mkw. obrazuje skalę zmian i możliwości, jakie otwierają się na muzealników i zwiedzających. W tej sali znajdzie się ogromna wystawa poświęcona dziejom zmagań Polski z zakonem krzyżackim.

— To ważna inwestycja nie tylko wskali regionu, ale także kraju — mówi marszałek Brzezin. — Potwierdzają to rokrocznie turyści tłumnie odwiedzający Pola Grunwaldzkie przy okazji inscenizacji bitwy. W tym roku mamy sytuację wyjątkową i wszyscy to rozumieją, ale liczę, że za rok znowu ich powitamy.

W tym roku z powodu epidemii koronawirusa nie odbędzie się inscenizacja Bitwy pod Grunwaldem, która zawsze przyciąga setki tysięcy widzów. Tegoroczne obchody też będą zorganizowane w reżimie sanitarnym, dopuszczającym udział maksymalnie 150 osób. Jednak organizatorzy inscenizacji największej bitwy średniowiecznej Europy przygotowali niespodziankę dla internautów. Emocji nie zabraknie, ale tym razem nie na polu bitwy, ale w internecie. Przypadająca w tym roku 23. inscenizacja, czyli „Grunwaldzka Gala" Grunwald 2020 przeniosła się do sieci. Tam odbyło się już ważenie głównych zawodników — Władysława Jagiełły I wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena.

— Zapraszamy 15 lipca o godzinie 8 rano na nasz profil na Facebooku — „Grunwald1410" i na nasz kanał na YouTube — informuje Krzysztof Górecki, reżyser grunwaldzkich inscenizacji. — Zawodnicy „Grunwaldzkiej Gali" przygotowują się do pojedynku. Niczego nie zdradzę, to ma być niespodzianka...

Co ciekawe, grupy rekonstruktorów na całym świecie przygotowują w tym roku filmiki ze stoczonych „grunwaldzkich" bitew. Będzie je można również obejrzeć na profilu „Grunwald1410". Przez epidemię koronawirusa, zamiast jednej inscenizacji na Polach Grunwaldzkich, będzie wiele bitew przypominających grunwaldzką wiktorię.

BARBARA CHADAJ-LAMCHO

Fot. Alina Laskowska

Na Polach Grunwaldzkich w tym roku z powodu epidemii koronawirusa nie będzie inscenizacji wielkiej bitwy

Fot. Alina Laskowska

Kamień z napisem w języku polskim i litewskim „Od narodu litewskiego za wspólne zwycięstwo"

eprasa.pl b0908c7bef

Wirus zamknął ich w domach

SPOŁECZEŃSTWO || Każdy inaczej przeżywa epidemię. Dla większości to dezynfekowanie rąk i noszenie maseczek. Dla niepełnosprawnych to zamknięcie w domach i odcięcie od pomocy. PFRON pomaga niepełnosprawnym i ich pracodawcom przejść przez ten czas.

Nie trzeba wielkiej wyobraźni, ani empatii, żeby łatwo sobie wyobrazić jakim dramatem dla osób niepełnosprawnych jest stan zagrożenia epidemiologicznego. To często osoby o wielkiej wrażliwości, które już z tego tytułu mocniej przeżywają wszystkie informacje o możliwych zagrożeniach. Dla wielu niepełnosprawnych dodatkowe ograniczenie ich aktywności, a często dosłowne zamknięcie w czterech ścianach domów, to prawdziwy dramat.

— Kiedy na początku roku podpisywaliśmy umowy z Państwowym Funduszem Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, nikt nie przewidywał ani epidemii, ani tego, że będzie ona miała taki rozmiar — mówi Mariusz Bojarowski z Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w Ostródzie.

Z pomocy ostródzkiego stowarzyszenia korzysta 55 osób. Jedną z form aktywności są warsztaty, które przywracają niepełnosprawnych społeczeństwu. Uczą się tu załatwiać swoje najważniejsze sprawy, poznają metody zachowania w grupie i dbania o siebie zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i społecznym. COVID-19 spowodował, że spotkania warsztatowe musiały być zamknięte, a spora część dotychczasowej aktywności przeniesiona do internetu.

Po czterech miesiącach stanu zagrożenia epidemiologicznego Mariusz Bojarowski może stwierdzić z zadowoleniem, że działalność jego stowarzyszenia nie została zatrzymana, a jedynie zmodyfikowana. Według zapewnień działacza stowarzyszenia dodatkowe fundusze i dofinansowania są jedną ze skutecznych metod na złagodzenie skutków epidemii. Naprzeciw tym oczekiwaniom wyszedł PFRON.

Fot. Stanisław Kryściński

Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału PFRON Janusz Surmacz

— TO DZIĘKI PRZYJAZNEJ INTERPRETACJI PRZEPISÓW NASZA PLACÓWKA NIE ZOSTAŁA ZAMKNIĘTA, A MIMO ZAWIESZENIA PROWADZENIA WARSZTATÓW W TRADYCYJNEJ FORMIE DOTACJE BYŁY WYPŁACANE, CO POZWOLIŁO NAM PRZETRWAĆ

— mówi Kamila Włodarska z Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w Ostródzie. — W tym trudnym czasie wsparciem otoczyliśmy nie tylko same osoby z niepełnosprawnością, ale również ich rodziny. Nikt nie spodziewał się, że uczestnicy naszych warsztatów zostaną zamknięci w domach — dodaje.

W tej chwili warsztaty terapii zajęciowej już działają w swojej poprzedniej formie. Jednak z uzyskanych od działaczy stowarzyszenia przez „Gazetę Olsztyńską" informacji wynika, że nadal spora grupa niepełnosprawnych pozostaje w domach i korzysta z internetowych form wsparcia.

— Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w dużym stopniu musiał zmienić swoje działania dostosowując się do nowych wyzwań — stwierdza Janusz Surmacz, dyrektor olsztyńskiego oddziału Funduszu.

TU NAJSKUTECZNIEJSZĄ METODĄ WSPARCIA SĄ DODATKOWE FUNDUSZE. I WŁAŚNIE DODATKOWE PIENIĄDZE ZOSTAŁY SKIEROWANE NA ZAKŁADY AKTYWNOŚCI ZAWODOWEJ. Z INFORMACJI PODANYCH PRZEZ JANUSZA SURMACZA WYNIKA, ŻE DO FUNDUSZU WPŁYNĘŁO JUŻ 113 WNIOSKÓW NA PRAWIE 5 MILIONÓW ZŁOTYCH.

To pieniądze na utrzymanie miejsc pracy i wynagrodzenia osób niepełnosprawnych. PFRON wspiera też finansowo osoby niepełnosprawne w czasie pandemii: wprowadzone zostało m.in. dodatkowe świadczenie wysokości 500 zł miesięcznie, które ma łagodzić skutki zamknięcia placówek rehabilitacyjnych.

Ważną pomocą jest zwiększenie również dofinansowania do wynagrodzeń niepełnosprawnych pracowników. W skali kraju z tego dobrodziejstwa korzysta aż 30 tysięcy pracodawców. W ten sposób dofinansowanych jest ponad 280 tysięcy miejsc pracy. Na Warmii i Mazurach takie wsparcie obejmuje 2196 pracodawców zatrudniających 13 767 osób z niepełnosprawnością oraz 1828 osób z niepełnosprawnością prowadzących działalność gospodarczą.

— Kwoty tych dofinansowań wzrosły — przypomina Janusz Surmacz.

I faktycznie. Osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności są dofinansowywane kwotą 1950 złotych, co oznacza jej zwiększenie o 150 złotych. W przypadku osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności to podwyżka o 75 złotych, dochodząc do kwoty 1200 złotych. Miejsca pracy osób z lekkim stopniem niepełnosprawności są, jak do tej pory dofinansowywane kwotą 450 złotych.

— TO FORMA WSPARCIA NIEPEŁNOSPRAWNYCH NA RYNKU PRACY W CZASIE PANDEMII

— konkluduje Janusz Surmacz, dyrektor warmińsko-mazurskiego oddziału funduszu.

Dyrektor PFRON pytany o inne formy wsparcia aktywności zawodowej i pomoc zakładom pracy chronionej wylicza zgody na skorzystanie z Zakładowego Funduszu Aktywności Zawodowej i z Zakładowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z przeznaczeniem na utrzymanie miejsc pracy osób niepełnosprawnych. — To także rekompensaty poniesionych kosztów — podkreśla Janusz Surmacz.

Z informacji przekazanej przez dyrektora wynika, że do tej pory do funduszu wpłynęły trzy takie wnioski na kwotę 24 288 złotych i wszystkie są w trakcie weryfikacji.

— To bardzo ważne, żeby stan epidemii zagrożenia nią nie zerwał odbudowywanych z takim trudem i poświęceniem więzi społecznych, które tak wielu osobom niepełnosprawnym udało się odzyskać — stwierdza Kamila Włodarska z Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną w Ostródzie.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b0908c7bef

OLSZTYN
MOK OLSZTYN ZAPRASZA

13 lipca — godz. 21.30, Park Podzamcze, kino plenerowe: „American Honey"

W poniedziałki lipca i sierpnia w Parku Podzamcze, nieopodal fontanny „Ryba z dzieckiem" można obejrzeć film w plenerze. Na pierwszy ogień: „American honey" w reżyserii Andrei Arnold. „American honey" to szalone love story, za które odpowiada jedna z najciekawszych reżyserek współczesnego kina, nominowana do Oscara i wielokrotnie nagradzana w Cannes Andrea Arnold („Fish Tank"). Nowoczesne kino drogi, którego młodzi bohaterowie szukają niezależności i wolności.

14 lipca — Scena staromiejska, godz. 20, Starówka Muzyczne Serce Olsztyna: Stach Bukowski

Tym razem wystąpi młody zespół z Olsztyna zakochany w muzyce retro, wychowany na piosenkach Zbigniewa Wodeckiego, Alicji Majewskiej i Anny Jantar. Gra rocka, ale inspiruje się również muzyką klasyczną, rapem i polskim big beatem. Artyści tworzą z rockandrollowym polotem i mają ucho do chwytliwych melodii.

15 lipca — Scena staromiejska, godz. 20, Szanty nad Łyną: ósemka Bluesa: Eddy's Rock&Blues Band

Eddy's Rock&Blues Band to zespół inspirujący się latami, w których prawdziwa muzyka płynęła w żyłach muzyków ją wykonujących. Inaczej mówiąc, są zespołem - jak sami o sobie piszą - dającym niezłego kopa muzyką z dawnych lat. Wpadnij na Stare Miasto i przekonaj się, że mówią prawdę!

16 lipca — godz. 17, Park Centralny — otwarcie, Park Kontroli Dystansu

17-19 lipca — Warmińsko-Mazurska Filharmonia im. F. Nowowiejskiego w Olsztynie zaprasza na cykl koncertów wakacyjnych adresowany dla dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym — „Podróże z muzyką". Koncerty realizowane będą w grupach do 50 osób na sali kameralnej Filharmonii. Czas trwania koncertu to 45 min. Podczas koncertów dzieci poznają instrumenty i ich brzmienie, formy muzyczne, tańce, nazwiska wielkich kompozytorów, ich biografie i twórczość, a także muzykę wielu kultur. Koncerty połączone są z różnymi zadaniami i zabawami. Wystąpią muzycy związani z orkiestrą Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej: Zofia Radwańska – prowadzący, Daria Falkiewicz – flet, Joanna Korczin – altówka, Agnieszka Połubińska – wiolonczela, start godz.11.

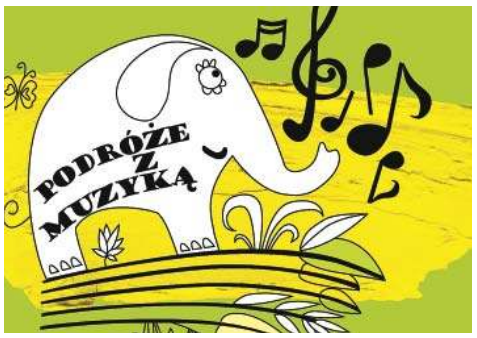

17-23 lipca — Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Olsztynie zaprasza na wystawę malarstwa „Pomarańczowe drzewko" Małgorzaty Kadelskiej. Galeria Stary Ratusz WBP; ul. Stare Miasto 33.

31 lipca o godz. 18 w ramach akcji kulturalnej pt.: „Ogród Rodziewiczówny" w piątek 31 lipca w pobliżu Spichlerza MOK na olsztyńskiej starówce odbędzie się koncert autorskiej muzyki ilustracyjnej Mateusza Cwalińskiego, pt: „Żywioły Muzyki".

Wystąpi instrumentalne trio w składzie: Mateusz Cwaliński - akordeon, Wojciech Wartas - skrzypce, Adam Cudak - instrumenty perkusyjne.

Fot. Zbigniew Woźniak

Mateusz Cwaliński zagra swoje autorskie kompozycje

MRĄGOWO

18 lipca — 5. Jubileuszowy Festiwal Operowy Belcanto, amfiteatr nad Czosem

24-26 lipca — 39. Piknik Country & Folk, amfiteatr nad Czosem; wystąpią m.in. Kwiat Jabłoni, Babsztyl, Lonstar Band, IRA

ELBLĄG

19 lipca — odbędzie się Śniadania na trawie. Imprezy odbywają się na trawniku Galerii El w godz. 10-14 i są połączeniem sztuki wizualnej, muzyki i kulinariów. Na spotkaniach nie zabraknie interesujących gości i ciekawych rozmów.

IŁAWA

18 lipca — Legendy motoryzacji w Iławie; godz. 17, amfiteatr — koncert zespołu Blues Station

25 lipca — godz.19, amfiteatr — koncert zespołów: Sztywny Pal Azji, Chłopcy z Placu Broni

26 lipca — godz.19, amfiteatr — koncert Nicka Sinclaira

EŁK

16-18 lipca — XIII edycja Mazurskich Zawodów Balonowych

Z powodu ograniczeń sanitarnych nie odbędą się pokazowe starty balonów z Placu Jana Pawła II. Balony będzie można podziwiać podczas nalotów na miasto: 16 lipca - godz. 19-20.30, 17 lipca – godz. 6-8, godz.18.30-20, godz. 22 parada baloniarzy: Kilińskiego, Wojska Polskiego, Pułaskiego, 18 lipca – godz. 6-8, godz. 18.30-20.

KAMIL MRÓZ

LIDZBARK WARMIŃSKI

Fot. Andrzej Grabowski

Vera Kobylińska pokazuje obrazy ze swojej pracowni

W Lidzbarku Warmińskim powstała nowa galeria sztuki. Otwarto ją w sobotę 11 lipca w Hotelu Krasicki. Pomysłodawczyniami utworzenia stałej ekspozycji w tym miejscu były — artystka malarka Kasia Kałdowski oraz Aleksandra Górecka-Ostrowska. Można podziwiać obrazy pochodzące z siedmiu pracowni naszego regionu: Agnieszki Markowicz, Heleny Michel, Kasi Kałdowski, Mariusza Kałdowskiego, Tadeusza Bałakiera i Very Kobylińskiej, czyli Art Studia Trail.

Jedna z pracowni to studio Very Kobylińskiej, wnuczki sławnego Szymona Kobylińskiego. Atelier artystki to Dziedzic Pruski Kierwiny — stary dwór oraz stadnina koni. Na jej obrazach pojawiają się między innymi konie. Inne studio malarskie należy do Tadeusza Bałakiera i znajduje się w Kłębowie. Także jego obrazy mogliśmy już oglądać, między innymi w Hotelu Krasicki. Pan Tadeusz jest znany z portretowania naszej pięknej Warmii. Znajdziemy na jego obrazach znane nam miejsca.

EL

eprasa.pl b0908c7bef

Chodź, coś ci powiem na ucho...

NASZE WNĘTRZE || Ucho to jest narząd absolutnie nie byle jaki. Dlatego i pielęgnacja uszu nie powinna być przypadkowa i sporadyczna – są bowiem bardzo delikatne i podatne na infekcje. I muszą nam służyć całe życie.

Ucho to narząd dość skomplikowany i delikatny w budowie. Składa się z trzech części: ucha zewnętrznego, środkowego i wewnętrznego. Na każdą z tych części przypadają jeszcze inne, mniejsze elementy. Choćby ucho środkowe to m.in. trąbka Eustachiusza, czyli wąski przewód, który łączy ucho z gardłem, dodatkowo umożliwia utrzymanie odpowiedniego ciśnienia w uchu. Ale to także przesmyk, w którym łatwo zagnieżdżają się bakterie. Z kolei błona bębenkowa, też część ucha środkowego, to element, który uszkodzić najłatwiej. Dodatkowe podrażnienia uszu wywołać mogą słuchawki lub aparat słuchowy.

Paradoksalnie, o infekcje ucha równie łatwo, a może nawet łatwiej latem niż zimą. Czasami wystarczy jeden dzień nad wodą i kilka dystansów kraulem — czasami zacznie się od na pozór zwyczajnego ból gardła. Czasem już po wakacjach nękają nas bóle głowy i krwawienia z nosa — które zwalamy na stres związany z powrotem do pracy. A wszystko to są raczej konsekwencje lotu samolotem, nurkowania albo skoków na bungee.

DOBRA HIGIENA

Najłatwiej zadbać o ucho zewnętrzne, czyli o małżowinę. Choć wiele w niej szczelin, zachyłków i zakamarków, w których z największą łatwością zatrzymuje się brud, pot i inne naturalne wydzieliny — wystarczy codzienna pielęgnacja w czasie kąpieli lub pod prysznicem. Nie zapominajmy tylko o miejscu za małżowiną. Im jednak głębiej w ucho — tym zaczyna się trudniej. A wszystko z powodu woskowiny.

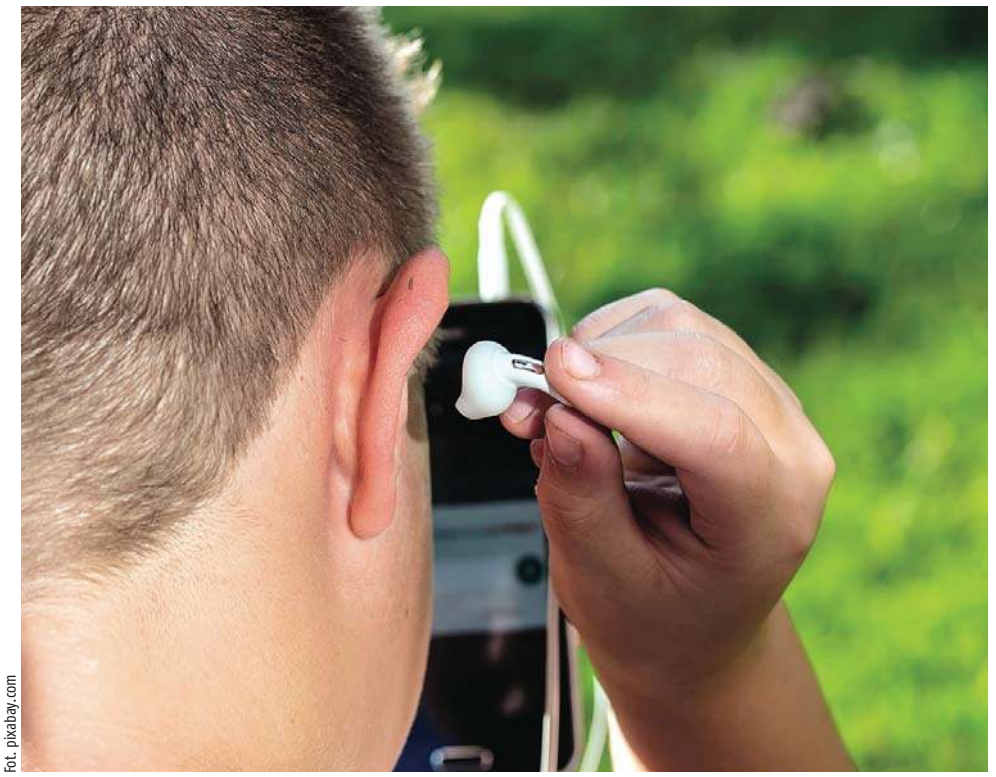

Fot. pixabay.com

Podrażnienia uszu wywołać mogą m.in. słuchawki lub aparat słuchowy

Normalnie jest to naturalna i potrzebna wydzielina, która chroni ucho przed uszkodzeniem oraz zanieczyszczeniami, ma choćby właściwości antybakteryjne. Produkują ją gruczoły w kanale ucha. Jeśli wszystko działa jak trzeba, woskowina sama wydostaje się na zewnątrz, do małżowiny, skąd w czasie codziennego mycia łatwo ją usunąć.

ZDARZA SIĘ JEDNAK, ŻE GRUCZOŁY ZACZYNAJĄ PRODUKOWAĆ JĄ W NADMIARZE I WÓWCZAS ZALEGA W UCHU, TWORZĄC TZW. KORKI WOSKOWINOWE, KTÓRE NATYCHMIAST UTRUDNIAJĄ SŁYSZENIE.

Wiadomo, że patyczek higieniczny aż korci i woła, by to jego do czyszczenia głębszych części ucha użyć! Ale jeden nieostrożny ruch i może dojść do nieszczęścia — przy czym zaręczam, że wiem co mówię! Dlatego lesze, zdrowsze i bezpieczniejszą są preparaty do zmiękczania woskowiny: po zaaplikowaniu i odczekaniu kilku chwil jej nadmiar sam spłynie do małżowiny.

ZA DUŻO WODY!

Choć normalnie wodę do codziennej higieny uszu polecam, to jednak ostrzegam, że jej nadmiar też może zaszkodzić, na przykład wtedy, gdy dostanie się w głąb kanału słuchowego. A ponieważ wakacje to czas, gdy częściej korzystamy z basenów i kąpielisk, woda zalegająca w uchu po takiej kąpieli, a jeszcze częściej po nurkowaniu w morzu — może wypłukać woskowinę, która ma przecież działanie ochronne. Ucho bez woskowiny to zaproszenie dla wszystkich bakterii i wirusów, które z łatwością dostać się mogą do ucha środkowego. Dalej, ciepło i wilgoć, która wytwarza się w przewodzie usznym, stanowią środowisko wymarzone dla rozwoju drobnoustrojów chorobotwórczych. Dlatego latem wielbiciele sportów wodnych muszą bardzo uważać na infekcje uszu, szczególnie na tzw. ucho pływaka.

UCHO PŁYWAKA

To nic innego, jak zapalenie ucha zewnętrznego, spowodowane nadmiarem wilgoci. Sprzyjają mu woda i wiatr, a zatem na przykład pływanie w jeziorze. Z powodu wilgoci wnętrze kanału słuchowego rozpulchnia się i tworzy dobre warunki do namnażania się bakterii i grzybów. Owszem, to fakt, że ucho pływaka najczęściej dopada nurków i... pływaków — na chorobę zapaść może jednak dokładnie każdy, kto zażył kąpieli w brudnym zbiorniku wodnym, kto pozostawił wodę w uszach po myciu głowy lub kto długo przebywał w miejscu o podwyższonej wilgotności i wysokiej temperaturze, czyli np. w saunie. Uszom nie służy też klimatyzacja, a szczególnie częste zmiany temperatury i wilgotności.

REKLAMA

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
2058190TBR-A-O

Moda Optyk rok założenia 1966
Moda Optyk E.R. Wójcik
OPTYKA OKULISTYKA OPTOMETRIA
Z NAMI ZOBACZYSZ WIĘCEJ
NOWE KOLEKCJE OPRAW
www.modaoptyk.pl
ul. Warmińska 17, tel. 89 527 02 01
ul. Mickiewicza 4, tel. 89 542 43 17
pl. Konstytucji 3 Maja 3, tel. 89 533 42 39
wieżowiec vis à vis dworca
204019otbr-B-G

CZWARTEK i PIĄTEK
TWÓJ LOKALNY TYGODNIK

eprasa.pl b0908c7bef

OBJAWY UCHA PŁYWAKA TO PRZEDE WSZYSTKIM BÓL UCHA I PRZYTŁUMIONY SŁUCH. CZASAMI PACJENT ODCZUWA PIECZENIE LUB SWĘDZENIE UCHA. GENERALNIE NIE JEST TO SCHORZENIE GROŹNE, ALE NIELECZONE LUB LECZONE NIEWŁAŚCIWE MOŻE SPOWODOWAĆ O WIELE GROŹNIEJSZE ZAPALENIE, CHOĆBY UCHA ŚRODKOWEGO.

Dlatego pilnujmy, by za każdym razem, gdy do uszu dostanie się woda — osuszać je, a gdy już do zapalenia ucha dojdzie, konieczna jest wizyta u lekarza. Zapisze nam specjalne krople do uszu, a może nawet antybiotyki.

ZAPALENIE UCHA ŚRODKOWEGO

To już większy problem, który może przybrać dwie postaci: ostrą lub przewlekłą. Zapalenie ostre początkowo może być tylko infekcją wirusową, a dopiero później bakteryjną. Do zapalenia przewlekłego dochodzi, gdy nie wyleczymy ostrego zapalenia ucha środkowego do końca. W większości przypadków zapalenie ucha środkowego ma ścisły związek z infekcją górnych dróg oddechowych. Najczęściej zapadają na nie dzieci, ale zdarza się także dorosłym.

PRZY ZAPALENIU OSTRYM PACJENT BĘDZIE SKARŻYŁ SIĘ NA SILNY, TĘTNIĄCY BÓL UCHA. TOWARZYSZY TEMU UCZUCIE JAKIEGOŚ CIAŁA OBCEGO LUB CZEGOŚ, CO W UCHU PRZESZKADZA. NIEKTÓRZY TEN STAN OKREŚLAJĄ JAKO UCZUCIE PEŁNOŚCI W UCHU. POGARSZA SIĘ TEŻ SŁUCH. A DO TEGO

Przy zapaleniu ostrym pacjent będzie skarżył się na silny, tętniący ból ucha. Towarzyszy temu uczucie jakiegoś ciała obcego lub czegoś, co w uchu przeszkadza

DOCHODZĄ OBJAWY OGÓLNE: GORĄCZKA, U DZIECI CZĘSTO WYSOKA, BO DOCHODZĄCA DO 40 ST. C, BRAK APETYTU, UCZUCIE OGÓLNEGO ROZBICIA.

W wirusowej fazie infekcji lekarz zaleci gorące okłady oraz leki przeciwzapalne i przeciwbólowe, które zadziałają objawowo ogólnie i miejscowo. Przy zapaleniu ostrym bakteryjnym konieczna już będzie kuracja antybiotykami. Jeśli natomiast dojdzie do uwypuklenia błony bębenkowej, niezbędna może okazać się paracenteza, czyli bezbolesny zabieg nacięcia błony. A mówiłam, że nie ma żartów!

Przewlekłe zapalenie ucha środkowego oznaczą perforację błony bębenkowej, wycieki z ucha, a w późniejszym okresie — postępującą utratę słuchu. Wycieki z ucha są śluzowe, okresowe lub stałe, ale kiedy ucho jest suche i nie ma wysięku — mogą występować okresy uspokojenia. Najczęściej tym objawom nie towarzyszy ból. Ubytek w błonie bębenkowej to największy problem. Kiedy ucho jest suche i nie ma wysięku, może dojść do samoistnego zarośnięcia otworu. Wtedy niezbędny jest zabieg operacyjny, tzw. myringoplastyka: laryngolog sam musi zamknąć ubytek w błonie. Konieczne może być też odsysanie wydzieliny i oczyszczanie przewodu słuchowego ze złuszczonego nabłonka. I ostrzeżenie: jedną z postaci przewlekłego zapalenia ucha środkowego jest tzw. zapalenie perlakowe. Dochodzi do niego, gdy ze złuszczonego nabłonka, zaschniętej wydzieliny i bakterii tworzy się perlak — taka narośl przypominająca perłę. To bardzo niebezpieczna zmiana: rozrasta się i powoduje zniszczenie okolicznych tkanek — kości, kosteczek słuchowych, nerwów.

CUKIEREK W LOCIE

Często w czasie startu i lądowania samolotu czujemy, że zatkały nam się uszy. Konkretnie dochodzi do zatkania trąbek Eustachiusza i dlatego trzeba poruszać żuchwą, a najlepiej ssać w tym czasie cukierka, żuć gumę lub podgryzać orzeszki. Kto akurat cierpi na katar, a zbliża mu się lot — powinien zastosować krople obkurczające błonę śluzową nosa. Zapobiegniemy wtedy urazom ciśnieniowym uszu i zatok, które powstają z powodu różnicy ciśnień pomiędzy tkankami ciała a otoczeniem i dochodzi do rozprężenia się tkanek, a w konsekwencji do ich mechanicznego uszkodzenia.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

Gdy mamy problemy z uszami, koniecznie trzeba zgłosić się do lekarza

REKLAMA

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
204619otbr-a -0

Dr n.med. Piotr Malinowski *Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej*
Dr n.med. Dariusz Michalik *Specjalista chirurgii ogólnej i onkologicznej*
Dr n.med. Jacek Nowak *Specjalista chirurgii ogólnej i naczyniowej*
Prywatna poradnia Chirurgii Ogólnej i Onkologicznej oraz Chorób Naczyń
pn.-pt. 16.30-18.30
Rejestracja telefoniczna: 89-534 23 33 w godz. 10.00-18.00
Adres: Olsztyn, ul. Pana Tadeusza 6 „PANTAMED"
207019otbr-a-0

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
207119otbr-a -0

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
190019otbr-A -P

eprasa.pl b0908c7bef

Krzyżówka klasyczna z hasłem

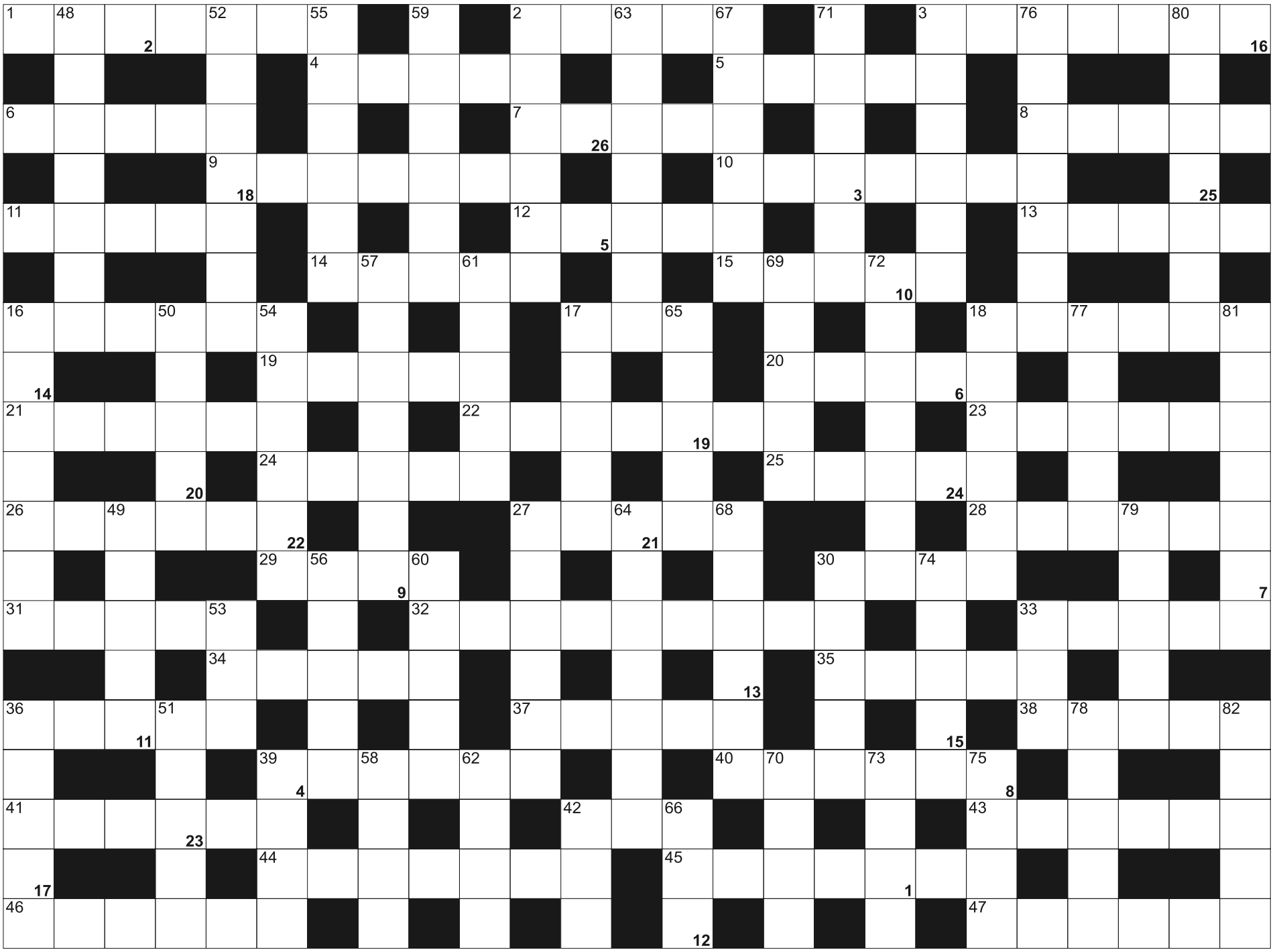

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 26, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12		13	14	15	16	17	18		19		20
21	22	23	24	25	26																			

POZIOMO: 1) syn wnuczki; 2) bolesny skurcz mięśni; 3) typ reflektora; 4) wkład wspólnika do spółki; 5) miasto i port w Jordanii; 6) ostry, wysoki dźwięk pociągu; 7) "... z doliny Roztoki" Marii Kownackiej; 8) otwierany kluczem; 9) ósmy szczyt świata w Himalajach; 10) wczasowicze inaczej; 11) na nich opony; 12) znany lek na bóle brzucha; 13) metal Ti; 14) śmietanka towarzyska; 15) kaczan kukurydzy; 16) sprzęt operatora filmowego; 17) sylwestrowy do białego rana; 18) japońska sztuka walki; 19) marka japońskich aut; 20) krótkie rozprawki literackie; 21) język starożytnych Rzymian; 22) ... oliwna - symbol pokoju, zgody; 23) dawna nazwa Hiszpanii; 24) filtr organizmu; 25) dziewięciu muzyków; 26) jedna ze stron świata; 27) pobierana przez ucznia; 28) niewielka rola aktorska; 29) dokumenty sądowe; 30) Jean-... Sartre, powieściopisarz; 31) jezioro w Malawi; 32) nauka o sposobach prowadzenia statków; 33) Skarga, autor "kazań sejmowych"; 34) człowiek zmarły śmiercią nienaturalną, ofiara; 35) zamek w gruzach; 36) powszechna choroba atakująca jesienią; 37) pod dżokejami; 38) włoski dom mody; 39) kiedyś o posiadłości ziemskiej; 40) matematyczna klamra; 41) hamulec; 42) Fleming, stworzył postać Bonda; 43) święto patrona parafii; 44) rekin ludojad; 45) mała beczułka na piwo; 46) Hugh, grał doktora House'a; 47) solenizantka z 13 stycznia

PIONOWO: 2) szarpana w kontrabasie; 3) Auderska i Poświatowska, literatki; 16) futerał łucznika; 17) rodzaj pieczywa; 18) Harvey, aktor "Zły porucznik" "Pulp Fiction"; 27) nałogi, zwyczaje; 30) jar, kanion; 33) Polska Agencja Prasowa; 36) człekokształtna małpa; 39) układy baryczne; 42) Izabela krócej; 48) francuska to Lazurowe Wybrzeże; 49) zaklęcia; 50) Fromm, amerykański psychoanalityk i filozof; 51) szpon; 52) nadwyżka; 53) Sari, światowej sławy śpiewaczka; 54) rzadkie imię kobiece; 55) posłusznie, uległe, pokornie; 56) burzowy pod ulicą; 57) polowy szpital wojskowy; 58) rzeka w Opolu; 59) japońskie drzewko w doniczce; 60) mały Antoni; 61) prymitywne, drewniane nosze; 62) przyszły lub przeszły; 63) tytuł nadawany żonom cesarzy; 64) cebula morska; 65) w ręku policjanta z drogówki; 66) zielona część pietruszki; 67) grzyb z lepką skórką; 68) Akwizgran; 69) Spokojny lub Atlantycki; 70) wrzodzik jamy ustnej; 71) Ta dla chemika; 72) wokół boiska; 73) w parze z nitką; 74) jednostka walutowa Mauretanii; 75) napoje z owoców; 76) księżyc Jowisza odkryty przez Setha Barnesa Nicholsona; 77) wpadają do morza; 78) indyjskie pieniądze; 79) rośliny lecznicze; 80) zawsze modnie ubrany; 81) Per Gunnar ..., pisarz szwedzki; 82) męczy alergika

eprasa.pl b0908c7bef

GO

GazetaOlsztynska.pl
Największy serwis informacyjny w Olsztynie, największy w województwie

537 tys. UU — kwiecień 2019
1,074 mln UU — kwiecień 2020

ZASIĘG
(Unikalni Użytkownicy)
wzrost **100% rok do roku***

2,923 mln PV — kwiecień 2019
5,752 mln PV — kwiecień 2020

ODSŁONY SERWISU
wzrost **96% rok do roku***

FACEBOOK GAZETY OLSZTYŃSKIEJ
wzrost rok do roku
ponad 30%

81 774 — maj 2019
106 560 — maj 2020

Zestawienie profili mediów w Olsztynie na Facebooku
(dane na dzień 21 maja 2020)

Gazeta Wyborcza Olsztyn	5 748
Życie Olsztyna	9 066
Nasz Olsztyniak	13 579
Olsztyn.com.pl	14 189
Radio Olsztyn	28 822
Twój Kurier Olsztyński	32 179
TVP3 Olsztyn	33 378
Gazeta Olsztyńska	106 560

DZIĘKUJEMY, ŻE JESTEŚCIE Z NAMI!

*Dane: Google Analytics.

-K

eprasa.pl b0908c7bef

31419opb1-a -C

ZWIERZĘTA

kupię

FIRMA Markopol - skup bydła rzeźnego na terenie elbląskim, olsztyńskim i morąskim. Tel. 606-121-882, 732-733-844.

sprzedam

NARYBEK – zarybienia tel.600-460-777.

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

poszukuję wynająć

POSZUKUJĘ domu ok.100 m2 nieumeblowanego do wynajęcia Olsztyn, okolice Dorotowa. tel.505-763-747

POSZUKUJĘ mieszkania od 80 m2 nieumeblowanego do wynajęcia Olsztyn, okolice Dorotowa tel.505-763-747

do wynajęcia

MIESZKANIE 2-pokojowe, 880-200-901

OLSZTYN- kawalerka, 728-938-559

PRACA

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797580971

FERMA indyków, mieszkanie, 602-593-421

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

MĘŻCZYŹNIE lub parze w gospodarstwie rolnym przy bydle mlecznym, zakwaterowanie, wysokie wynagrodzenie. 609-823-248

MURARZ – ogólnobudowlaniec, 600-136-951

NIEMCY murarze, cieśle, malarze, spawacze , 601-218-955

POMOCNIKA budowlanego tel. 789-123-630

PRACOWNIKA do gospodarstwa rolnego. Janów- produkcja roślinna, 501-561-327.

AUTO-MOTO

kupię

SAMOCHODY kasacja, 502-180-869

USŁUGI

budowa | remont

CYKLINOWANIE, 507-306-262

DACH, 797-893-717

DACHY, 514-456-553

HYDRAULICY, 501-209-794

HYDRAULICZNE kompleksowo, 791571123

POLBRUK. transport, 602-401-309

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

NAUKA

ANGIELSKI, 507-506-536

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO kominkowe, opałowe, transport, 576-935-573, 794-630-121.

GARAŻE blaszane, kojce, www.partnerstal.pl, 698-230-205

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

kupię

MASZYNY stolarskie, 602-459-611.

ZŁOM 502-512-454

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI:zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

Pogrążeni w bólu zawiadamiamy, że 12 lipca 2020 r. odszedł od nas nasz kochany Mąż, Tatuś i Dziadek

ś. † p.

Jan Mackiewicz

inż. geodeta.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 17 lipca 2020 r. o godz. 9.45 w kaplicy miejskiej przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 10.15 wyruszymy do kościoła pw. NMP Królowej Polski (garnizonowego) przy ul. M. Konopnickiej na mszę świętą żałobną. Pochowanie na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

237820opb1-A -P

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 11 lipca 2020 r. zmarł Nasz Kochany Mąż, Brat, Tata i Dziadek

ś. † p. **Janusz Maciulewicz**

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w czwartek, 16 lipca 2020 r., o godz. 9.45 pożegnaniem Zmarłego i modlitwą różańcową w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 10.15 nastąpi wyprowadzenie na mszę świętą pogrzebową do kościoła pw. Miłosierdzia Bożego przy ul. Barcza. Ceremonia pochowania nastąpi na cmentarzu komunalnym przy ul. Wadąskiej w Dywitach.

Pogrążona w żałobie i smutku rodzina

237920opb1-A -P

Życie to czas, w którym szukamy Boga.
Śmierć to czas, w którym Go znajdujemy.
Wieczność to czas, w którym Go posiadamy...

Św. Franciszek Salezy

mp-otbr-6786a-M

Koledze **Markowi Maniście**

wyrazy najszczerszego współczucia z powodu śmierci

Ojca

składają koledzy i koleżanki z Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Olsztynie

237020opb1-A -P

Umiera się nie po to, by przestać żyć,
lecz po to, by żyć inaczej.

Paulo Coelho

mp-otbr-6786c-M

Z przykrością zawiadamiamy, że 11 lipca 2020 r. odeszła

ś. † p.

Hanna Zenona Bartikowska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 16 lipca 2020 r. o godz. 14.00 w kościele św. Józefa w Olsztynie. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Przyjaciele Lidia i Wiktor Wójcikowie

237720opb1-A -P

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY
dawniej market

OLSZTYN
ul. Lengowskiego 18-20
895 355 300
602 327 277

BISKUPIEC
ul. Armii Krajowej 4
897 152 093
608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN, Zatorze
ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
tel. 89 534 72 42, kom. 605 635 908

OLSZTYN, Jaroty, ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
tel. 89 526 66 01, kom. 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl Całodobowe przewozy zmarłych

614619opb1-a -K

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 16.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego do godz. 16.00
• na sobotę – do czwartku do godz. 16.00

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

BIURO OGŁOSZEŃ OLSZTYN PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 8.00 do 16.00.
Kontakty: 89 539 74 80, 89 539 74 81, 89 539 74 82
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

www.pozegnania.net

BIURO OGŁOSZEŃ ELBLĄG PRACUJE ZDALNIE
od poniedziałku do piątku w godz. 08.00 do 16.00.
Kontakty: 55 236 18 02, 604 408 305

28919opb1-C-K

eprasa.pl b0908c7bef

Na stadionie słyszę rytm własnego serca

LEKKA ATLETYKA || Nikt nie mówił, że będzie łatwo i przyjemnie. Może na początku było tak w klubie w Dywitach, gdzie przeżywałam dziecięcą radość z udziału w czwartkach lekkoatletycznych – wspomina Alicja Potasznik, wychowanka GUKS Asy Dywity.

W 2012 roku rozpoczęła się moja poważniejsza przygoda z lekkoatletyką, a trzy lata później zdobyłam brązowy medal mistrzostw Polski młodziczek na 100 m. Ten sukces spowodował, że uwierzyłam w siebie. Poczułam swoją wartość. W efekcie sport wciągał mnie coraz głębiej, a trening zaczął decydować o porządku dnia. Wraz z pierwszymi wynikami przestałam być anonimową lekkoatletką, no i tak znalazłam się w AZS UWM Olsztyn.

Ale nie była to łatwa decyzja, tym bardziej że po skończeniu szkoły wielu znajomych odpuściło sobie bieganie, bo studia i przyszła praca zastąpiły im marzenia o olimpiadzie. Ja też biłam się z myślami: zostać w Olsztynie i postawić na edukację oraz sport, czy może jednak zaryzykować zmianą klubu i otoczenia? Jedni doradcy mówili, że nie warto zmieniać czegoś, co sprawdza się od tylu lat, a inni przekonywali, że zmiany są potrzebne dla powiewu świeżości i nowej energii. W głowie miałam mętlik, ale ostatecznie zostałam w Olsztynie. Zdecydował chyba sentyment do miasta, klubu i trenera Szymona Niestatka.

Lekka atletyka to jednak nie piłka nożna. Tu ekstraklasa nie jest wsparta indywidualnymi kontraktami za miliony złotych. Zawodnicy z czołówki muszą być dobrzy z ekonomii, aby zamknąć miesiąc w rachunkach. Po ośmiu latach zapracowałam na stypendium sportowe w AZS UWM i uczelniane z UWM Olsztyn.

Lekka atletyka to także ból, z którym musiałam się zaprzyjaźnić. Ale też to sport podarował mi chwile, które dają siłę na następny nie tylko treningowy dzień. A że apetyt rośnie w miarę jedzenia, więc nie powiedziałam jeszcze ostatniego słowa.

Pierwszy medal mistrzostw Polski w 2015 roku rozpoczął moją piękną przygodę, która wciąż trwa, bo trenuję z nadzieją, że przede mną są jeszcze piękniejsze chwile. W 2016 roku w Tbilisi odniosłam pierwszy duży sukces na arenie międzynarodowej, zajmując drugie miejsce na mistrzostwach Europy U-18 w sztafecie szwedzkiej. A w 2017 roku był złoty medal Halowych Mistrzostw Polski Juniorów na 200 m, mistrzostwa świata w Tampere w 2018, mistrzostwa Europy w szwedzkim Boras 2019 r. Kolejne starty, medale i porażki budują moją odporność. Bo starty to stres, który dopada każdego sportowca. Cisza stadionu, gdy już jesteśmy w blokach startowych, powoduje, że słyszę rytm własnego serca. Potem jest już tylko pęd do mety.

Fot. archiwum domowe

Wicemistrzynie Europy w sztafecie szwedzkiej z trenerem Szymonem Niestatkiem. Pierwsza z lewej Alicja Potasznik

W sztafetowej zmianie jest trudniej, bo za mój błąd płaci cały zespołu. W takiej sytuacji odpowiedzialność paraliżuje bardziej niż tumult stadionu.

Ale sport to też okazja do poznania świata i ludzi - podczas lekkoatletycznych zmagań zwiedziłam wiele zakątków świata. Ale w wielu mnie jeszcze nie było - nie ukrywam, że potrzeba poznania świata także pobudza moją sportową motywację.

A dzisiaj dzień jak co dzień, czyli ekonomia na UWM przeplata się z treningiem do rywalizacji na 100 i 200 metrów. Studia „zabieram" też na obozy klubowe i kadrowe.

Wykłady na uczelni, egzaminy, trening, regeneracja. Okrojony czas dla siebie, znajomych i rodziny prowadzi do refleksji. Zastanawiam się, co by było, gdybym żyła tak jak większość rówieśników? Wielu przyjaciół i znajomych pyta, czy nie mam czasami dość, czy nie chciałabym najzwyczajniej w świecie odpocząć. Na pewno są takie momenty, jednak regeneracja organizmu i psychiczny odpoczynek chronią mnie przed skrajnością. Nauczyłam się takiego podejścia od trenera, który zawsze powtarza: gdy masz gorszy dzień, lepiej zrób jeden odcinek za mało niż za dużo. Zostaw żelastwo na siłowni i idź potruchtać.

JEDNAK NAZWISKO ALICJA POTASZNIK NA POWOŁANIU DO REPREZENTACJI POLSKI LUB KADROWY OBÓZ SZYBKO WERYFIKUJE PRIORYTETY, A NAJLEPSZYM PALIWEM DO TRENINGU SĄ SUKCESY, KTÓRYCH JESZCZE NIE OSIĄGNĘŁAM I DO KTÓRYCH DOPIERO DĄŻĘ. WIEM, ŻE KAŻDY DZIEŃ PRZYBLIŻA MNIE DO CELU.

Tegoroczny sezon to jedna wielka niewiadoma. Czekam na zawody, aby sprawdzić startową dyspozycję i obawiam się, że nie będzie tak dobrze, jakbym chciała. 2020 rok i krótki sezon halowy wystawił na próbę moją odporność na sportowe oczekiwania, na dodatek kontuzja ścięgna Achillesa skróciła ten sezon jeszcze bardziej.

Jednak przymusowy odpoczynek wykorzystałam na poprawę ogólnej sprawności, dzięki czemu zasypiam spokojnie. Bo nie jest ważne jak się zaczyna, tylko jak się kończy. Poza tym nikt nie mówił, że będzie łatwo, a ja wiem, że dzięki tym chwilom jestem bliżej celu niż byłam wczoraj...

WYSŁUCHAŁ PAWEŁ HOFMAN, TRENER LEKKIEJ ATLETYKI

eprasa.pl b0908c7bef

Twarda Stal kontra osłabiona Olimpia

II LIGA PIŁKARSKA || Dzisiaj zostanie rozegrana 32. kolejka. Olimpia Elbląg na wyjeździe zmierzy się ze Stalą Rzeszów, która wygrała trzy razy z rzędu, dzięki czemu na cztery punkty odskoczyła od strefy spadkowej. Początek meczu o godz. 17.

Podopieczni trenerskiego duetu Krzysztof Łętocha-Marcin Wołowiec w ostatniej kolejce sprawili niespodziankę, na wyjeździe wygrywając 1:0 z Błękitnymi Stargard. Zwycięską bramkę w 89. min zdobył Wojciech Rejman, który wszedł do gry po przerwie. A we wcześniejszych meczach Stal pokonała u siebie 2:1 Bytovię oraz na wyjeździe 2:0 Gryfa. W efekcie obecnie „stalówka" z dorobkiem 44 pkt zajmuje 11. miejsce i do strefy barażowej traci zaledwie trzy oczka.

W tej sytuacji faworytem dzisiejszego pojedynku jest zespół z Podkarpacia, tym bardziej że Olimpia pod okiem trenera Dariusza Kaczmarczyka na wyjeździe jeszcze nie potrafiła odnieść sukcesu. A że gra żółto-biało-niebieskich, którzy w końcówce sezonu z powodów finansowych odmłodzili skład, pozostawia wiele do życzenia, więc o punkty będzie trudno.

— Gospodarze wiedzą, o co grają, dlatego postawią wszystko na jedną kartę — ocenia trener Dariusz Kaczmarczyk.

Fot. Ryszard Biel

Każdy zdobyty w Rzeszowie punkt będzie miłą niespodzianką dla elbląskich kibiców

— W lepszej sytuacji jest Stal, gdyż gra przed swoją publicznością, która będzie rzeszowian motywowała do gry. Na dodatek my zagramy bez stopera Tomasza Lewandowskiego, naszego najlepszego zawodnika, który narzeka na uraz pachwiny i być może już go nie zobaczymy w tym sezonie — informuje Kaczmarczyk.

Do elbląskiej drużyny powraca natomiast Oskar Ryk, który odpoczywał trzy spotkania za czerwoną kartkę. — Każdy zdobyty punkt w Rzeszowie będzie miłą niespodzianką — przyznaje Kaczmarczyk.

Koniec sezonu coraz bliżej, więc robi się nerwowo na szczytach i dołach ligowej tabeli. Dlatego dzisiejsze mecze mogą mieć olbrzymie znaczenie dla zespołów marzących o awansie i broniących się przed spadkiem. Tylko jeden pojedynek ma zdecydowanego faworyta, bo Lech II Poznań podejmuje zdegradowanego Gryfa Wejherowo.

Poza tym ciekawie powinno być w Siedlcach, gdzie Pogoń zmierzy się z GKS Katowice. Goście marzą o I lidze, więc nie mogą pozwolić sobie na stratę punktów, ale Pogoń też ma o co walczyć, bowiem zwycięstwo może jej dać awans do czołowej szóstki. Emocje będą też w Toruniu, ponieważ Elana jest już jedną nogą w III lidze. Jeśli torunianie nie ograją Resovii, wtedy w III ligę wdepną też drugą nogą, bo jest wielce prawdopodobne, że w Legionowie Błękitni nie dadzą się pokonać zdegradowanym gospodarzom.

• **32. kolejka:** Legionovia Legionowo – Błękitni Stargard (godz.12), Pogoń Siedlce – GKS Katowice (17), Górnik Polkowice – Znicz Pruszków (17), Lech II Poznań – Gryf Wejherowo (17), Garbarnia Kraków – Bytovia Bytów (17), Stal Rzeszów – Olimpia Elbląg (17), Skra Częstochowa – Górnik Łęczna (17.45), Widzew Łódź – Stal Stalowa Wola (19.10), Elana Toruń – Resovia Rzeszów (20).

JK

PO 31 KOLEJKACH

1. Górnik Ł.	58	43:35
2. Widzew	56	62:35
3. Katowice	55	54:37
4. Olimpia	**47**	**42:32**
5. Bytovia	47	45:44
6. Resovia	47	46:29
7. Pogoń	45	49:49
8. Skra	45	35:38
9. Garbarnia	44	38:34
10. Górnik P.	44	54:43
11. Stal Rz.	44	47:42
12. Stal S.W.	43	43:43
13. Lech II	43	43:43
14. Błękitni	41	48:50
15. Znicz	40	43:39
16. Elana	37	40:49
17. Legionovia	24	32:59
18. Gryf	14	23:77

SPRINTEM

LEKKA ATLETYKA || Mistrz Polski w pchnięciu kulą Konrad Bukowiecki (AZS UWM Olsztyn) wygrał start kontrolny w Aleksandrowie Łódzkim, uzyskując wynik 20,26 m. Za zawodnikiem trenera Ireneusza Bukowieckiego znalazł się inny wychowanek Gwardii Szczytno, od niedawna reprezentujący AZS UMCS Lublin, Sebastian Łukszo, który postarał się o rekord życiowy – 19,65 m. Co ciekawe, obaj miotacze treningowo wystąpili też w rzucie dyskiem. Tu triumfował „rasowy" dyskobol Robert Urbanek (62,49) przed Bukowieckim (54,66) i Łukszo (51,96, życ.).

Kapitalnie w tych samych zawodach spisali się następcy Konrada w szczycieńskim klubie, którzy w czwórkę łącznie aż 11 razy poprawiali swoje rekordy życiowe! I tak, zarówno w kuli, jak i w dysku o „życiówki" postarał się Karol Kijewski, który rzucił kilogramowym dyskiem 54,20 m (trzecie miejsce na listach krajowych, wynik lepszy od poprzedniego rekordu o… 2,1 m!).

Z kolei w swojej „podstawowej" konkurencji niespełna 15-letni zawodnik trenera Macieja Bukowieckiego uzyskał 16,00 m, zostając najmłodszym Polakiem w historii, który osiągnął granicę 16 metrów, pchając 5-kilogramową kulą. Kijewski dokonał tego w wieku 14 lat i 273 dni, podczas gdy dotychczasowy rekordzista Krzysztof Brzozowski miał w analogicznym momencie 14 lat i 290 dni. Warto dodać, że Karol umocnił się na trzecim miejscu tegorocznych list światowych w kategorii do lat 16.

Jednym z bohaterów dnia był też Marcel Ambroziak, który w listopadzie skończy dopiero 16 lat, a tymczasem wygrał rywalizację 18-latków w kuli 5 kg, aż trzykrotnie poprawiając rekord życiowy (skończyło się na 13,48 m, lepszym od poprzedniej „życiówki" o 79 cm). Z kolei w dysku (1,5 kg) Ambroziak był drugi z rezultatem 40,07 m, oznaczającym poprawę aż o… 5,71 m!

Widoczni byli też juniorzy Gwardii. 19-letni Jakub Borkowski, tegoroczny brązowy medalista halowych mistrzostw Polski do lat 20 w pchnięciu kulą, zajął w Aleksandrowie Łódzkim drugie miejsce (17,28 m; kula 6 kg), wyprzedzając m.in. swojego klubowego kolegę, czwartego w konkursie kulomiotów Kacpra Rucińskiego (13,16), a dodatkowe starty w rzucie dyskiem zakończyły się kolejnymi „życiówkami" szczytnian. Borkowski wygrał rywalizację U-20 z rezultatem 51,72 m (dysk 1,75 kg; poprawa o 1,24 m), a drugi był niespełna 18-letni Ruciński, który rzucił 44,64, czyli równo dwa metry dalej od swojego rekordu.

SIATKÓWKA || 33-letni irański środkowy Seyed Mousavi – który w minionym sezonie grał w barwach Indykpolu AZS – otrzymał propozycję gry w… Czarnych Radom i nie jest wykluczone, że wróci do Polski. I nie było w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że były środkowy olsztynian przed miesiącem podpisał kontrakt z irańską Saipą Alborz. **PES**

eprasa.pl b0908c7bef

Na początek SMS, a potem derby w Elblągu

PIŁKA RĘCZNA || Pierwszoligowa Warmia Energa ma jeszcze ponad dwa miesiące do startu sezonu, który nie pierwszy raz zacznie się dla olsztynian od meczu z licealistami z SMS Gdańsk. Na razie kompletujący kadrę warmiacy ogłaszają kolejne transfery.

Działacze Warmii Energi nie zasypiają gruszek w popiele, a klub z Olsztyna stopniowo odkrywa karty, prezentując swoim kibicom kolejnych nowych zawodników. Jak na razie ostatnim z nich jest 22-letni rozgrywający superligowego Wybrzeża Gdańsk, Damian Didyk, który w swoim nowym zespole będzie walczył o miejsce na prawym rozegraniu z doświadczonym Pawłem Deptułą, który przedłużył umowę z pierwszoligowcem ze stolicy Warmii i Mazur.

Obdarzony świetnymi warunkami fizycznymi (188 cm wzrostu), leworęczny Damian Didyk swoje pierwsze kroki w piłce ręcznej stawiał w rodzinnym Świeciu, skąd dość szybko przeniósł się jednak do Gdańska, gdzie występował w juniorach młodszych i juniorach.

Kolejny przystanek jego krótkiej jeszcze kariery to były dwa sezony spędzone w GKS Żukowo, będącym jednym z rywali Warmii Energi na boiskach I ligi. Tu dodajmy, że ekipa z Kaszub współpracuje z Wybrzeżem, będąc swego rodzaju przedsionkiem dla młodych zawodników gdańskiego klubu ogrywających się w GKS przed ewentualnym przejściem do drużyny seniorów. W Żukowie Didyk spisywał się na tyle dobrze (207 bramek w 49 meczach), że w 2018 roku trener Piotr Przybecki powołał go na akademickie mistrzostwa świata w Rijece, a przed rokiem o swojego rozgrywającego upomniało się Wybrzeże. W przerwanym przez pandemię debiutanckim sezonie w PGNiG Superlidze nowy zawodnik Warmii Energi miał jednak kłopoty z grą w szerszym wymiarze, ostatecznie kończąc rozgrywki 2019/20 z dorobkiem 13 trafień zdobytych w 14 spotkaniach. W tym okienku transferowym o utalentowanego wychowanka UKS Siódemka Świecie z powodzeniem powalczyli działacze z Olsztyna i – jak można się domyślać – na bezpośrednim zapleczu Superligi będzie on miał znacznie więcej okazji do pokazania swoich umiejętności. A powinien na tym skorzystać i sam Didyk, i druga linia Warmii Energi.

Fot. archiwum klubu

Damian Didyk i Adam Konkel zasilili ekipę Warmii Energi Olsztyn

Przypomnijmy, że wcześniej w odwrotnym kierunku podążył były już prawoskrzydłowy olsztynian Mateusz Kosmala, który w Gdańsku ma zastąpić Krzysztofa Komarzewskiego (ten przeszedł do Wisły Płock).

Damian Didyk jest piątym szczypiornistą pozyskanym przed sezonem 2020/21 przez Warmię Energę. Jak informowaliśmy, wcześniej do zespołu trenera Jarosława Knopika przenieśli się dwaj 19-letni bramkarze – Krystian Matusiak z rezerw płockiej Wisły oraz Cezary Kaczmarczyk, absolwent pierwszego, historycznego rocznika Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Kielcach (wychowanek ASPR Zawadzkie), a także 18-letni Robert Targoński, rozgrywający Szczypiorniaka Olsztyn.

Tym czwartym transferem jest natomiast przejście do warmiaków 23-letniego Adama Konkela, który przez ostatnie cztery sezony grał na lewym skrzydle w Sokole Porcelana Lubiana Kościerzyna (inny z ligowych rywali olsztynian), dokąd trafił z ekipy juniorów... Wybrzeża. Wychowanek Cartusii Kartuzy, który w drużynie trenera Knopika będzie walczył o miejsce na boisku z Mateuszem Kopycińskim, ma na koncie 243 strzelone bramki w 78 spotkaniach I ligi.

Na tę chwilę skład Warmii Energi wygląda tak: Cezary Kaczmarczyk, Daniel Makowski, Krystian Matusiak (bramkarze), Paweł Deptuła, Damian Didyk, Wojciech Golks, Marcin Malewski, Robert Targoński (rozgrywający), Jakub Kozłowski, Jakub Zemełka (kołowi), Piotr Dzido (skrzydłowy/kołowy), Adam Konkel, Mateusz Kopyciński (skrzydłowi), Michał Sikorski, Marek Starzec (skrzydłowi/rozgrywający).

Wiadomo już, jak wygląda terminarz I ligi na sezon 2020/21. Warmia Energa w pierwszej kolejce ma wolny termin, więc rozgrywki zacznie tydzień później, czyli 26 lub 27 września, „domowym" meczem z siódemką SMS Gdańsk.

A tydzień później dojdzie w Elblągu do derbowego pojedynku z Meblami Wójcik (3/4.10). Przypomnijmy, że wobec zapowiadanej reorganizacji rozgrywek i utworzenia jednej 16-zespołowej grupy I ligi, aby pozostać na tym szczeblu, trzeba będzie w najbliższym sezonie zająć miejsce w czołowej czwórce.

• **Mecze Warmii Energi w I lidze (gr. A):** SMS ZPRP Gdańsk (dom, 26/27.09), Meble Wójcik Elbląg (wyjazd, 3/4.10), SMS ZPRP Kwidzyn (d, 10/11.10), GKS Żukowo (w, 17/18.10), Gwardia Koszalin (d, 24/25.10), Sokół Kościerzyna (w, 14/15.11), Nielba Wągrowiec (d, 21/22.11), MKS Grudziądz (w, 28/29.11), USAR Kwidzyn (d, 5/6.12), Tytani Wejherowo (w, 12/13.12).

Terminy rewanżów: 30/31.01, 13/14.02, 27/28.02, 20/21.03, 27/28.03, 10/11.04, 17/18.04, 24.04, 8/9.05, 15.05 oraz 22.05. PES

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA || Real Madryt wygrał na wyjeździe z Granadą 2:1 (Mendy 10, Benzema 16 - Machis 50), a dziewiąte z rzędu zwycięstwo w lidze oznacza, że Królewscy już jutro mogą świętować mistrzostwo Hiszpanii. Na dwie kolejki przed końcem sezonu zespół trenera Zinedine'a Zidane'a ma cztery punkty przewagi nad broniącą tytułu Barceloną, więc w pozostałych do rozegrania meczach – z Villarrealem i Leganes – Real potrzebuje tylko dwóch punktów.

• **LaLiga, 36. kol.:** Alaves – Getafe 0:0, Villarreal – Sociedad 1:2. Czołówka: 1. Real 83 pkt; 2. Barcelona 79; 3. Atletico 66; 4. Sevilla 66; 5. Villarreal 57.

• **Premier League, 35. kol.:** Manchester United – Southampton 2:2 (Rashford 20, Martial 23 - Armstrong 12, Obafemi 90+6). **Czołówka:** 1. Liverpool 93; 2. Manchester C. 72; 3. Chelsea 60; 4. Leicester 59; 5. Manchester Utd 59; 6. Wolverhampton 55.

• **Serie A, 32. kol.:** Inter Mediolan – Torino 3:1. **Czołówka:** 1. Juventus 76; 2. Inter 68; 3. Lazio 68; 4. Atalanta 67; 5. Roma 54; 6. Napoli 52.

SPORT W TV || **Piłka nożna.** II liga: Skra - Łęczna (17.40, TVP Sport); Fortuna 1. liga: Podbeskidzie - Odra, Termalica - Radomiak (18, 20.30, Polsat Sport); Premier League: Manchester C. - Bournemouth, Arsenal - Liverpool (18.55, 21.10, Canal+ Sport 2); Serie A: Bologna - Napoli, Sassuolo - Juventus (19.25, 21.40, Eleven Sports 1), Milan - Parma, Udinese - Lazio (19.25, 21.40, Eleven Sports 2), Sampdoria - Cagliari, Roma - Hellas (19.25, 21.40, Eleven Sports 3), Lecce - Fiorentina (21.40, Eleven Sports 4); PKO Ekstraklasa: Multiliga+ (19.30, Canal+ Sport), Jagiellonia - Śląsk (20.20, TVP Sport), Lechia - Legia (20.25, Canal+ Sport 4)

• **MMA.** Gala UFC Fight Night, waga piórkowa: Calvin Kattar - Dan Ige (2.00 ze śr. na czw., Polsat Sport). PES

eprasa.pl b0908c7bef

SPORT.wm.pl

Zwycięstwo da Stomilowi odrobinę oddechu

I LIGA PIŁKARSKA || Dzisiaj o godz. 18 rozpocznie się mecz Puszcza Niepołomice – Stomil. Olsztynianie na wyjeździe przegrali pięć razy z rzędu, więc na kolejną porażkę nie mogą sobie pozwolić, jeśli w przyszłym sezonie nie chcą grać w II lidze.

W tabeli zrobiło się bardzo gorąco, dlatego każdy z trzech ostatnich meczów w tym sezonie jest tak naprawdę na wagę utrzymania w I lidze. Zdajemy sobie z tego sprawę, więc w Niepołomicach koniecznie musimy zdobyć trzy punkty, by do ostatniej kolejki nie walczyć o utrzymanie - przyznał Wiktor Biedrzycki, obrońca Stomilu, który w niedawnym meczu z Miedzią mógł zapewnić olsztyńskiej ekipie cenny remis, niestety, trafił w słupek.

RZECZYWIŚCIE SYTUACJA JEST SKOMPLIKOWANA, BOWIEM AŻ 16 ZESPOŁÓW MA JESZCZE TEORETYCZNE SZANSE NA AWANS DO EKSTRAKLASY, A JEDNOCZEŚNIE AŻ 12 KLUBÓW WCIĄŻ MOŻE SPAŚĆ DO II LIGI.

Fot. Artur Szczepański

Niedawna porażka z Miedzią Legnica bardzo skomplikowała sytuację olsztyńskiego Stomilu

Do tej pory jedynym pewniakiem był spadek Wigier, natomiast pozostałe pytania pozostają bez odpowiedzi. Jak widać po tabeli, Stomil może i załapać się do czołowej szóstki, i znaleźć się w strefie spadkowej, z tym że to drugie rozwiązanie jest, niestety, bardziej prawdopodobne. Przypomnijmy, że w końcówce sezonu olsztynianie aż dwa razy zagrają na wyjeździe, na dodatek z zespołami, które mają o co grać: Puszcza walczy o czołową szóstkę, natomiast Warta, z którą zagramy w ostatniej kolejce, ma olbrzymią szansę na bezpośredni awans do Ekstraklasy. A jakby kłopotów było mało, to w sobotę do Olsztyna przyjedzie GKS Tychy, który - a jakże - także myśli o załapaniu się do barażów o Ekstraklasę...

Dlatego tak wiele będzie zależało od dzisiejszego wyniku w Niepołomicach. Zwycięstwo da Stomilowi odrobinę oddechu, natomiast porażka będzie milowym krokiem w stronę II ligi. Tym samym „Duma Warmii" powtórzyłaby „osiągnięcie" GKS Katowice, który w poprzednim sezonie miał być pewniakiem do awansu do Ekstraklasy, po czym z hukiem spadł do II ligi.

Sytuacja w tabeli jest zagmatwana, ale po 32. kolejce może paść kilka rozstrzygnięć. Na przykład możemy poznać pierwszego beniaminka Ekstraklasy. Stanie się nim Podbeskidzie, jeżeli dzisiaj wygra z Odrą (a jeśli Warta straci punkty, to może nawet zremisować lub przegrać!). Poza tym Radomiak i Miedź mogą sobie zapewnić miejsce w czołowej szóstce.

• **Pozostałe mecze 32. kolejki: środa:** Bruk-Bet Termalica Nieciecza – Radomiak Radom (20:40), Podbeskidzie Bielsko-Biała – Odra Opole (18:10); **czwartek:** Miedź Legnica – GKS Bełchatów (18:10), Olimpia Grudziądz – GKS Jastrzębie (20:40), wczorajsze mecze, które zakończyły się po oddaniu gazety do druku: Stal Mielec – Chrobry Głogów, Warta Poznań – GKS Tychy, Wigry Suwałki – Sandecja Nowy Sącz, Chojniczanka Chojnice – Zagłębie Sosnowiec.

• W sobotę o godz. 12.40 Stomil podejmie GKS Tychy. Będzie to ostatni w tym sezonie mecz w Olsztynie.

ARTUR DRYHYNYCZ

PO 31 KOLEJKACH

1. Podbeskidzie	62	60:30
2. Stal	58	49:30
3. Warta	56	47:30
4. Radomiak	53	48:40
5. Miedź	47	45:40
6. Termalica	45	45:33
7. Puszcza	43	32:37
8. Chrobry	43	36:42
9. Tychy	43	56:49
10. Sandecja	40	44:48
11. Bełchatów	39	36:41
12. Stomil	**39**	**26:36**
13. Odra	39	29:34
14. Jastrzębie	38	40:45
15. Olimpia	38	45:55
16. Zagłębie	38	44:51
17. Chojnice	30	43:58
18. Wigry	23	25:51

GAZETA OLSZTYŃSKA ZAWSZE POD RĘKĄ.
ZAPRENUMERUJ E-WYDANIE: KUPGAZETE.PL

eprasa.pl b0908c7bef